Nr 269. Kraków, 22 Listopada — Sobota. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	złr. 20 ct. —	złr. 5 ct. —	złr. 2 ct. —
we Lwowie: w Ajencyi „CZASU"	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Prasie Ferdinands-Strasse Nr. 33. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raszkowski* Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Grudzień złr. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Grudzień . . . . złr. 2 c. 25
od 1go Grudnia do końca Marca „ 8 „ —

Kraków 21 listopada.

We środę w nocy uchwaliło Zgromadzenie narodowe francuskie w sprawie przedłużenia rządów Mac-Mahona wniosek mniejszości komisyi 15tu; nie znamy jeszcze szczegółów, rozprawy bowiem śpieszniej idą, niż je telegram zwykł przynosić. Rezultat jednak głosowania był nam telegrafowany, a z ogólnego brzmienia depeszy okazało się, iż wypadek głosowania był dla rządu przychylny, większość zaś znaczna każe się domyślać, że bonapartyści wsparli rząd swojemi wotami.

Zapisujemy więc tylko na razie to zwycięztwo, które kwestyi formy rządu nie rozstrzyga, lecz tylko ją odracza i zostawia wolne pole dla dalszych experimentów. Wprawdzie przyszłe ciało prawodawcze nie znajdzie środka usunięcia prezydenta Republiki, jako mianowanego nie na mocy konstytucyi później uchwalić się mającej; ale stawiać mu może i jego ministrom takie przeszkody, że go zmusi albo do ustąpienia przed czasem albo do zamachu stanu, któryby zniweczył legalną podstawę rządów jego. Stać się to zaś może, jeśli lewica znajdzie się w izbie w większości — możebność bardzo łatwo przewidzieć się dająca. Uniknąć tej możebności, będzie głównem zadaniem rządu, dla którego zmuszonym on zostanie uciekać się do wszelkiego rodzaju zabiegów i nacisku. Zawsze przeto będą to te same środki i sposoby, jakich każdy rząd francuski od lat kilkudziesiąt używał, i które często przynosiły oczekiwany skutek, ale gdy zawiodły, nic już rządu ocalić nie było w stanie. Dopóki zaś rząd we Francyi zmuszony będzie głównie o byt swój walczyć jawnie lub skrycie, dopóki sama jego forma może być zawisłą od chwilowej przewagi tego albo owego stronnictwa, dopóty wszystkie siły zużywać się muszą w tych zapasach, zamiast iść na pożytek organizacyi politycznej i społecznej, na podźwignięcie kraju moralne i materyalne. Monarchia i republika mają więc przed sobą siedm lat walki.

Podajemy tu według zapisków stenograficznych głos posła **Dunajewskiego**, miany w Radzie państwa na posiedzeniu dnia 18 listopada w ogólnych obradach nad adresem:

Panie Prezesie, prosiłem o głos, aby w imieniu moich przyjaciół politycznych wyłożyć tej wysokiej izbie nasze zapatrywanie, i w niewielu a krótkich uwagach naznaczyć nasze stanowisko do wniesionego projektu adresu.

Nie łudziliśmy się ani na chwilę, żeby ten projekt adresu oddał wiernie nasze zapatrywanie i zasady na kierunek, jaki ma być obrany; wiemy, że to co ma uchodzić za uchwałę tej wysokiej izby, musi być wyrazem poglądu stronnictwa, mającego większość w tej izbie.

Umyślnie używam ogólnego wyrażenia „większość", ponieważ my członkowie tej (prawej) strony izby nie jesteśmy, przy najlepszej chęci, w stanie zgodzić się z przyjętą terminologią istniejących tu stronnictw.

Wiemy dobrze: stronnictwo przeciwnej (lewej) strony tej izby, bywa nazywane wiernokonstytucyjnem. Nazwy tej nie możemy uznać za słuszną. Wszyscy, którzy tu zasiadamy w tej wysokiej izbie, na podstawie złożonego przyrzeczenia, mamy równe prawo uchodzić za wiernokonstytucyjnych (oklaski) i w tej wysokiej izbie, a z małemi bardzo wyjątkami i w całem państwie nie ma przeciwników konstytucyi i konstytucyjnych swobód. (Oklaski. Oho! w centrum).

Że my po tej stronie izby może inaczej zapatrujemy się na niektóre postanowienia, nie zmienia wcale rzeczy, gdyż i pomiędzy panami (wskazując na lewicę), nie ma jednomyślności pod względem konstytucyi, wy także mówicie o ulepszeniu i rozwoju tejże.

Mówią także o stronnictwie panującem w tej wysokiej izbie. Tem mniej możemy przystać na to wyrażenie.

Możnaby jeszcze przyznać, iż w państwie przez tyle ludów zamieszkałem, może istnieć jeden lud, który w danej chwili, przez swą kulturę, przez swe ekonomiczne i umysłowe stanowisko, sądzi się być powołanym może do kierownictwa w państwie, do przewodniczenia jako pierwszy między równymi; ale w tem znaczeniu nie da się mówić o panowaniu jednego ludu w Austryi, gdyż znamy tylko w monarchii jednego pana i jeden dom panujący.

W państwie konstytucyjnem nazywają też każdorazową większość: stronnictwem rządowem.

Byłoby istotnie do życzenia, aby istniało takie silne stronnictwo rządowe. Jeżeli jednak porównamy wniesiony projekt adresu z systemem rządu narysowanym w mowie tronowej, jeżeli zastanowimy się nad tem, jak dalece wniesiony projekt adresu przekracza granice w mowie tronowej zakreślone, nie można się obronić od myśli, że nie mamy takiej partyi rządowej, którąby rząd popierała, ale stronnictwo, które rząd prze i popycha. Czy mu się to powiedzie, przyszłość okaże. Z powyższych względów nie mogę bliżej określić stronnictwa tamtej strony wysokiej izby i mówię ogólnie o większości, przyznając, że projekt adresu widocznie ma być wyrazem tej większości. Powtarzam zaś, żeśmy nigdy nie oddawali się nadziei, aby mógł on być wyrazem naszego zapatrywania.

Oczekiwaliśmy wszakże, iż skoro nastąpił już wzmiankowany zwrot w składzie Rady państwa, skoro my chcemy przynajmniej na teraz pominąć to co zaszło, skoro omijamy tę zaporę, i w danej chwili licząc się z rzeczywistemi stosunkami, zdecydowaliśmy się wspólnie z tą (lewą) stroną wysokiej Izby przyjąć udział w pracy około poparcia interesów ekonomicznych, duchowych i moralnych wielkiej monarchii, oczekiwaliśmy powtarzam, że to stronnictwo, ta większość wysokiej Izby, która przeprowadziła zasadnicze swe stanowisko, ze względu na to nasze stałe postanowienie, zachowa umiarkowanie i przynajmniej, o ile to podobnem w adresie, będzie unikała wszystkiego, co rozstrzygniętą w teraźniejszości kwestyę na nowo rozżarzyć i niestety może dać znowu popęd nie do poważnej, spokojnej pracy, ale do dyskusyi, zapewne do wszystkiego innego prowadzącej, ale sądzę nie do dobra państwa. W tem oczekiwaniu zostaliśmy niestety zawiedzeni. Pozwoli mi wysoka Izba zapatrywanie to lepiej wyjaśnić.

W drugim ustępie przedłożonego nam adresu, wskazano z dokładnością co najmniej zbyteczną, na rozliczne korzyści, jakie ma państwu przynieść nowy skład jego reprezentacyi. W ogóle rzecz to drażliwa, pokrywać częściowo nadwerężone prawo względami utylitarnemi, nie jest więc może stosownem, jeżli fizyczna, albo moralna osoba, nawet najpierwsze i najwyższe ciało tego wielkiego państwa, zaraz w dniu swoich narodzin, z góry, wiele rozprawia o korzyściach i użyteczności swego działania. Mniemam, że byłoby roztropniej oczekiwać, dowodu tej zbawienności nie ze słów, ale z czynów i skutków; bo do tego potrzeba jednak czasu i sumiennej a zgodnej pracy.

Jeśli nakoniec w tym ustępie jest mowa, że pomiędzy różnemi zbawiennemi następstwami również korzyść sprawiedliwości została osiągnięta, to my przynajmniej nie możemy pojąć, w jaki sposób może wyniknąć korzyść z naruszenia prawa i w jaki znów sposób z tej korzyści ma zyskać sprawiedliwość. (Oklaski z prawicy).

Wprawdzie rząd w mowie tronowej także, z godną uznania oględnością pokrótce nacechował ten zwrot; ale panowie, nie zaniedbał on w tym samym ustępie mówić o poręczonych prawach poszczególnych krajów, o różnorodnych szczepach plemiennych, których potrzeby nie powinny być spuszczane z uwagi.

Jakkolwiek boleśnie nas dotknęło, że przyrzeczenia wyraźnie dane w zeszłorocznej mowie tronowej, w obecnej co najmniej zostały pokryte milczeniem, przecież spodziewamy się z pewnością, że to wyraźne powtórzenie poręczenia praw poszczególnych krajów i szczepów będzie przyświecało rządowi w jego dalszej drodze. Projekt adresu nie bez umysłu starannie unikał tego wyrażenia; nie mówi on o ludach, ani o krajach, tylko o częściach w porównaniu z całością. Tak, i departament francuski jest częścią całości. Sądzę, że takie staranne unikanie wzmiankowanego w mowie tronowej wyrażenia, każe domyślać się — tak nam przynajmniej wydaje się — zamiaru przestąpienia w rozwoju następnym, daleko po za granice stanowczo w mowie tronowej zakreślone.

Jeżeli w projekcie adresu czytamy o umiarkowaniu i sprawiedliwości, to szczególne są pojęcia umiarkowania i sprawiedliwości, które autora projektu adresu zaprowadziły tak daleko, żeby poprzednim reprezentantom tej strony Izby czynić zarzut mijania się z prawdą. (Oklaski z prawicy). „Życzenia ludności pewnych krajów nie okażą się tak jednomyślne za jakie je wystawiali poprzedni reprezentanci." Akta tej Izby służą za dowód, że w tej Izbie te życzenia nigdy nie były wystawiane za jednomyślne życzenia całego kraju. (Wołanie: brawo!) Byłoby rzeczywiście dziwnem, gdyby komu przyszło do głowy mówić o jednomyślności w kraju zamieszkałym przez 5-milionową ludność. Były tu wyrażone życzenia i interesa uprawnionej reprezentacyi kraju. (Oklaski z prawicy).

Jeśli zaś to wyrażenie: uprawniona reprezentacya, aby było wierne, wymaga jednomyślności, wówczas panowie, nie może ta Izba spodziewać się, kiedykolwiek być uważaną za uprawnioną reprezentantkę życzeń monarchii, albowiem na taką ujmującą jednomyślność w szczególnych wypadkach nie możemy liczyć ani teraz, ani w przyszłości. (Oklaski z prawicy). Nie jest to więc ani umiarkowanie, ani sprawiedliwość.

Mówi się również o austryackiej idei państwowej. Tak panowie, o wyrazy nie trudno, ale idzie o prawdziwy sens i znaczenie, jakie im są nadane. Austryacka idea państwowa, jak my ją po tej stronie Izby rozumiemy, a zawdzięczamy to pojęcie uczonemu badaczowi Niemiec, austryacka idea państwowa może być tylko wyprowadzoną z dziejów tego państwa. (Brawo z prawicy).

Nie jest tu zapewne miejsce do wchodzenia w szczegóły; dozwoli mi jednak wysoka Izba przynajmniej nadmienić, że jeśli w ogóle jest cokolwiek prawdy w tym dziejowym rozwoju, to jest nim bez wątpienia fakt, że jesteśmy w sercu Europy wielkim, obszernym, przez Boga błogosławionym krajem, zamieszkałym przez rozliczne ludy i szczepy żyjące tak obok siebie, jak i zmięszane ze sobą.

Kiedy więc Opatrzność dla tego wielkiego państwa z odległej kolebki naddziadów wyprowadziła dynastyę na brzegi Dunaju, w środek tego ziem obszaru, dynastyę znaną i kochaną z powodu dziedzicznych w tym arcyksiążęcym domu cnót sprawiedliwości, słuszności i rozumienia równie uprzedzająco życzliwego najróżnorodniejszych potrzeb i poglądów, to przecież nie może austryacka idea państwowa na czem innem polegać, jak na połączeniu różnorodnych ludów do obrony ich wyłącznych interesów duchowych, moralnych i materyalnych, pod opieką i osłoną panującego domu. (Oklaski z prawicy).

Austryacka idea państwowa, przynajmniej według naszego zdania, nie może być tak rozumianą, jakoby było naszem przeznaczeniem wsiąknąć w wielki, w każdym razie w historyi bardzo zasłużony naród niemiecki; do tego monarchia austryacka nie byłaby potrzebną. (Brawo z prawicy.)

Czy zaś, jak już nadmieniono, nowy skład wysokiej Izby przyniesie wiele korzyści państwu... szczerze tego pragniemy, a że pragniemy, dowodzi nasza tu obecność i nasz udział. Ale jak powiedziałem, czy to się stanie, wolemy pozostawić przyszłości. Fakta, lud, który nas wybrał, niech będą naszymi sędziami.

Nie możemy jednak uznać za dobre, jako sprzeczne z austryacką ideą państwa, uchylenie sejmów krajowych, a raczej uchylenie wszelkiego wpływu tych sejmów na wspólne sprawy monarchii. Jeżeli odjęto zupełnie sejmom nawet dawny pośredni wpływ, musi to doprowadzić do większego rozbudzenia partykularyzmu.

To bowiem co jest uchylone z pod naszego wpływu, powoli przestaje nas zajmować; zajęcie zwiększa się przez możność oddziaływania.

W jaki sposób to oddziaływanie na przyszłość ma być zapewnione, nie ma czasu o tem tu mówić.

Jeśli dalej w projekcie adresu wymienione są różne sprawy, jakiemi mamy się zajmować, zgadzamy się z tem w zasadzie w zupełności, było to albowiem naszym zamiarem, pod tym względem panowała jednomyślność, takie było rozumienie rzeczy w naszym kraju, abyśmy tu wszyscy przybyli i wzięli udział w poparciu wspólnych prac nad projektami do ustaw.

Szczerze weźmiemy w tem udział, aby przez wspólną pomoc, o ile to podobne, usunąć a przynajmniej złagodzić ekonomiczną klęskę, jaka nawiedziła państwo. Do tej solidarności interesów chętnie przystępujemy; nie naszej nieobecności przypisać będzie można, jeżeli nie uda się osiągnąć pożądanego skutku.

Uderzającem jest jednak, jeżeli z klęską ekonomiczną, której obecność wszyscy przecież przyznają, jeżeli z tym, tysiące rodzin i majątków zagrażającym stanem, połączone zostały — proszę mi wybaczyć to wyrażenie, może nie w zupełnie naturalny sposób, projekta ustaw, które według mowy tronowej mają być wniesione celem uregulowania stosunku pomiędzy państwem a kościołem. (Brawo z prawicy).

Nie mogę pojąć czemu nagłość tych ustaw jest tak nadzwyczajnie silnie nacechowaną; jak gdyby ich brak pociągał za sobą podobne, lub jeszcze gorsze niebezpieczeństwa, od wielkiej klęski ekonomicznej.

Są one potrzebne, prawdopodobnie będą użyteczne, przypuszczam; żeby jednak niedostatek tych ustaw miał za sobą pociągać tak gwałtowne niebezpieczeństwo, jak klęska ekonomiczna, trudno zaiste na to się zgodzić.

Troskliwość o moralność publiczną, jaką w tym ustępie projekt adresu okazuje, byłaby według naszego skromnego zapatrywania daleko właściwiej umieszczoną w ustępie o interesach ekonomicznych. (Oklaski z prawicy).

Na ustęp mowy tronowej, że rząd wniesie projekta ustaw celem zapełnienia luk pozostałych w skutek zniesienia konkordatu, odpowiada projest adresu sztucznie powikłanem zdaniem, w którem długo rozwodzi się to nad niepodległością państwa, to nad napadami na tę niepodległość, to nad prawami państwa; ale o prawach kościoła nic tam nie czytamy. (Brawo! brawo! z prawicy).

Otóż panowie, przy całem usiłowaniu wyczytania z tego projektu adresu najmniej sprzeczności z mojem i naszem zapatrywaniem, przy całem umiarkowaniu, nie mogę się oprzeć mniemaniu, że z tych wymuszonych i poplątanych zdań wieje duch nieprzyjazny dla kościoła, duch, który w pewnym względzie usposobiony jest traktować kościół jako instytucyę ogólnie szkodliwą. (Oho! oho! z lewicy.)

Tak przecież nie jest. Spodziewamy się, że rząd w swoim projekcie ustawy, pamiętny swej odpowiedzialności w obec tej Izby, pamiętny najwyższych duchowych interesów tylu milionów wyznawców kościoła, zachowując niezawodnie prawa państwa, potrafi przecież szanować i wziąść w opiekę prawa kościoła i zapewni konieczną dla niego swobodę ruchu.

W tym duchu przyczynimy się również do rychłego wedle możności przyjścia do skutku tych ustaw.

Ta część projektu adresu, która dotyka stosunków zapranicznych, nie jest w zupełnej zgodzie z przysługującą kompetencyą tej wysokie Izbie. Wreszcie przyznając, że wydział mógł uważać za stosowne, odpowiedzieć również na odnośny ustęp mowy tronowej; nie możemy atoli zrozumieć, czemu zadowolenie, jakie monarcha wyraził z przyjaźni dalszych i obcych panujących, przez wydział ograniczone zostało do przyjaźni sąsiednich potencyj. (Śmiech).

Mniemam, byłoby właściwiej i roztropniej, gdyby wysoka Izba dała odpowiedź po prostu w duchu przemówienia monarchy.

W końcu pozwoli mi wysoka Izba, nasze zapatrywanie o ostatnim ustępie także nieco bliżej uzasadnić.

Przedewszystkiem przyznajemy, boleśnie nas dotknęło, że wydział uznał za stosowne, z projektem adresu, a zatem z manifestacyą czysto polityczną, połączyć odezwę do monarchy, która powołuje się na uczucia i serce każdego wiernego poddanego. (Brawo!)

Niestety, leży to w naturze ludzkiej i w naturze każdego państwa, że ze względu na polityczne przekonania i zasady, często możemy się różnić, i z tym też projektem adresu nie możemy się zgodzić; tak więc stawiacie nas w położeniu, które według terminu czysto austryackiego zowie się przymusowem *(Zwangslage)*, i chcecie nas do pewnego stopnia przyprzeć do głosowania za adresem, ponieważ niewątpliwie jesteśmy z wami jednego zdania pod względem tych szlachetnych uczuć i wzniosłych myśli, jakie zawiera ostatni ustęp.

Otóż szanowni panowie, nawet w tym ustępie jest mowa o odnowieniu przyrzeczenia wzięcia udziału w wielkiem zadaniu połączenia ludów w jedno potężne ideą wolności i prawa przejęte państwo. Jeżeli panowie pod zjednoczeniem, to rozumiecie, co pozwoliłem sobie poprzednio w krótkości wystawić za austryacką ideę państwa według naszych pojęć, wówczas z całego serca zgodzimy się z wami. Zjednoczenie, dobrze, gdyż godło naszego monarchy głosi: „wspólnemi siły". Aby jednak siły zespolić i przez to potęgę stworzyć, potrzeba siły mnożyć, utrzymywać je przy życiu i zdrowiu. (Brawo z prawicy). Jeżeli jednak pojedyncze samodzielne części sprzęgniecie w jeden organizm, utrudnicie im każde poruszenie i każdą życia działalność, jakże możecie żądać, aby z martwych mechanicznych sił powstała potęga! To niepodobna! (Brawo! brawo! z prawicy.) W tym duchu zgadzamy się na wspólność i na ideę prawa dla wszystkich i na jednaką wolność dla każdego, a zatem i dla wielkich części całości. (Brawo! z prawicy.)

Jakkolwiek zgadzamy się na te w ostatnim ustępie wyrażone pojęcia, i chętnie, raz jeszcze to powtarzam, bierzemy udział w pracach wysokiej Izby nad polepszeniem ekonomicznego dobrobytu, nad równomiernym i sprawiedliwym rozkładem ciężarów podatkowych, chętnie weźmiemy udział w rzeczywiście potrzebnem uregulowaniu stosunku pomiędzy państwem i kościołem, o którym sądzimy, że będzie uregulowaniem, ale nie zaryglowaniem; (Śmiech; Brawo! z prawicy) jakkolwiek z temi ideami i we względzie potrzeby ulepszenia wydziału sprawiedliwości zgadzamy się z wami; nie możemy atoli powstrzymać się od wypowiedzenia przed wysoką Izbą z całem uszanowaniem, ale zarazem z całą szczerością, że z tego projektu adresu wieje duch daleko wychodzący po za granice mowy tronowej, duch jednolitego ukształtowania stosunków tej pięknej monarchii, tendencya do sparaliżowania życia w częściach, a zatem duch, według naszego zapatrywania nieprowadzący do spokoju. Obawiamy się, że gdyby ten duch istotnie, broń Boże! doszedł do ostatnich konsekwencyi w urządzeniu tego państwa, w takim razie troski pierwszych dwudziestu pięciu lat panowania, o których jest mowa w ostatnim ustępie, staną się może jeszcze większemi; nikt zaś bardziej nie będzie się cieszył z zawodu w tym względzie, jak my sami.

Ów duch sprzeciwiający się naszym zapatrywaniom, naszym najgłębszym przekonaniom, jaki wieje z całego projektu adresu, zmusza nas, pomimo zgody na niektóre ustępy, do głosowania przeciw adresowi.

Silni w poczuciu rzetelnego i szczerego przywiązania do Cesarza, państwa i kraju, przejęci atoli niewzruszonem przekonaniem, że droga wskazana w adresie nie prowadzi do wewnętrznego pokoju, będziemy musieli na końcu ogólnych rozpraw adresowych głosować przeciw temu projektowi, jako podstawie do dalszej dyskusyi. (Huczne oklaski z prawicy.)

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 20 listopada.

(*R.*) Frakcya p. Steudla lub p. Kronawettera, licząca w parlamencie zaledwie 6 lub 7 głosów, osiągnęła wielki sukces w oczach swych wyborców przedmiejskich, raz dla tego, ponieważ w ogóle mówili w Izbie i to w duchu radykalnym, powtóre, ponieważ tak zwane wielkie dzienniki zgromiły tych mowców, co ich jeszcze wyżej stawia w pojęciu radykałów przedmiejskich, a wreszcie, ponieważ dzienniki demokratyczne, jak *Tagblatt*, *Morgenpost* i *Vorstadtzeitung*, najwięcej czytane w Wiedniu, bardzo ich chwalą lub przynajmniej nie ganią. Dla przedmieść dzienniki te są wyrocznią. Dla tego zapisujemy jako ciekawą wskazówkę fakt, iż nie cała prasa wiedeńska ani też nie cała publiczność podzielają śmiech, który rozległ się wczoraj w Izbie, gdy demokraci głos zabierali, Owszem *Vorstadtzeitung* rzuca rękawicę p. Herbstowi, oskarżając go o szczepienie powszechnej niezgody, o podburzanie przeciw wszystkim frakcyom i narodowościom; dzisiejszy artykuł tego pisma, z małemi zmianami, mógł być umieszczonym w każdym dzienniku opozycyjnym. Dopóki Herbst, biegły w sztuce niszczenia, stać będzie na czele stronnictwa wiernokonstytucyjnego, pisze *Vorstadtzeitung*, niema żadnej nadziei sprowadzenia Czechów do Rady państwa; zarzuca również p. Herbstowi, iż wcale niepotrzebnie drażnił Polaków, którzy wystąpili w duchu bardzo pojednawczym.

Zgoła ton dzienników demokratycznych jest takiem zadośćuczynieniem dla frakcyi p. Kronawettera, iż spodziewać się możemy nowych scen w Izbie, albowiem ci panowie nie troszczą się o to, co pisze *Nowa Presse*, lecz tylko o to, co piszą dzienniki demokratyczne. Jako spokojni widzowie zbieramy symptomata. Otóż i *Deutsche Zeitung* nie zganiła bardzo demokratów, albowiem ich obozu stoi najbliżej jej frakcya, która — musielibyśmy mylić się bardzo — będzie prym wodziła w sprawach wyznaniowych, skoro już wczoraj rozpoczęła ogień tyralierski przeciw p. Stremayrowi. Nadto podobne wnioski, jak wczorajsze p. Steudla względem zniesienia akcyzy, tudzież względem oddania pod sąd winowajców giełdowych, są w Wiedniu bardzo popularnemi; nie przeceniamy ich, ale ich lekceważyć nie trzeba. „Młodzi" odnieśli także zwycięztwo w Radzie miejskiej, gdzie uchwalono istotnie zniesienie kuryj wyborczych, lubo uchwała ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia sejmu i sankcyi monarszej, a burmistrz p. Felder widzi się zmuszonym ustąpić. Było do przewidzenia, że słowo p. Lederera o „woni nafty" przechyli w Radzie miejskiej szalę na korzyść stronnictwa p. Koppa. Właśnie w chwili obecnej przypada nominacya księży Jezuitów w Inspruku profesorami na wydziale teologicznym, co nową wznieci opozycyę „młodych" przeciw p. Stremayrowi; wszak nawet *Presse*, popierająca rząd, gdzie tylko może, uderzyła dziś z tego powodu na p. Stremayra. Trudno wiedzieć, gdzie — w którym obozie — rząd znajdzie swych sprzymierzeńców w chwili stanowczej.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby niższej na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku p. Lienbachera względem wyboru komisyi dla zbadania przyczyn ostatniego *Krachu* giełdowego; mówią, iż Izba przyjmie ten wniosek. Pojutrze rozpoczną się rozprawy nad pożyczką skarbową. Wydział gospodarski poczynił tyle zmian w projekcie rządowym, iż mało pozostało podobieństwa do pierwowzoru.

Gazeta Wrocławska zawiera bardzo nienawistny artykuł o Galicyi, powtarza atoli tylko skargi dzienników wiedeńskich, bo też artykuł ten z Wiednia przesłano dziennikowi pruskiemu. *Deutsche Zeitung* poświęca artykuł galicyjskiej kolei Karola Ludwika i jej zarządowi, z którego chce rugować żywioł narodowo-polski. Wszędzie więc, na każdem polu, wojna przeciw Polakom. Obranego w Stryju posłem Dra Filipa Fruchtmanna nazywają tu *verfassungsfeindlich* li dla tego, ponieważ nie jest nieprzyjacielem Polaków.

Hr. Andrassy wrócił z Węgier.

N. Pan życzenia z okazyi 25-lecia wstąpienia na tron, przyjmować będzie d. 28go i 29go b. m. w Peszcie, a d. 1go i 2go grudnia w Wiedniu.

Peszt 18 listopada.

(*W.*) Przedłożenie rządowe pożyczki 150 milionów, i list Kolomana Ghyczy do wyborców miasta Komorna: oto dwa fakta, około których wiąże się cała sytuacya polityczna tutejsza — nader krytyczna.

Grupa banków, którą wymieniłem w listach poprzednich, zwana grupą Rotszylda pożycza skarbowi węgierskiemu nominalnie 150 milionów w złocie na lat 5, a procent wraz z umorzeniem, wziąwszy wszystkie warunki pod ścisły rachunek, wynoszą $9^3/_4$. W zamian jeszcze rząd obowiązuje się, że gdyby w tym przeciągu czasu dobra skarbowe szły na sprzedaż, pierwsze wpływy ze sprzedaży pójdą na spłacenie rotszyldowskiej pożyczki. Kto rozumie naturę interesów finansowo-politycznych, ten pojmie z tego streszczenia nawet, że warunki jakie nakładają bankierzy za pomoc udzieloną w tej chwili, przewyższają wszystko czego się można było obawiać, a jednak Kerkapoly nie był w stanie przedstawić w sobotę parlamentowi łatwiejszych sposobów pokrycia niedoboru i udzielenia pomocy dotkniętemu przemysłowi, i prawdopodobnie... parlament warunki te podpisze, bo potrzeba nagląca wybredzać nie pozwala. Ciężkie przejście dla Węgier.

W drugiej sprawie, o której powiedziałem, że od niej wraz z pożyczką zależy los gabinetu Szlavy, w sprawie bankowej, Kerkapoly na wczorajszej konferencyi klubu Deaka nie potrafił nic więcej stanowczego powiedzieć, jak, że rząd przyjmuje zobowiązanie, iż w ciągu tej jeszcze sesyi parlamentarnej przedstawi układ z bankiem narodowym austryackim. Parlamentarnie musiała ta odpowiedź zadowolnić stronnictwo rządowe i dziś Izba odrzuciła większością 41 głosów niewczesne obrady nad wnioskiem Ernesta Simoniego o utworzeniu banku węgierskiego, aby rządowi rąk nie krępować i układów nie psuć. Politycznie wszakże wyjaśnienia rządowe w sprawie bankowej zaspokoić nie mogły. Przemysł węgierski, handel, a nawet sam skarb potrzebują niezbędnie, aby rząd miał jakiś wpływ stanowczy na źródło główne kredytu ekonomicznego i obrotu pieniężnego. W dzisiejszem położeniu, dalsze pozostawanie na łasce banku narodowego, rządzącego się li względami własnego interesu i osób kierujących, a w wielu wypadkach dla tych względów właśnie wprost nieprzyjaznego interesom węgierskim, grozi poprostu wielkiem bankructwem. Bardzo nie długi to czas, w którym Węgry mogą znosić jeszcze tę zależność.

Deficyt zostanie więc pokryty na lat parę, układy z bankiem wiedeńskim nie wykluczają oczywiście możności porozumienia się obopólnie korzystnego; w tej zatem chwili trudności są usunięte. W przekonaniu wszakże powszechnem znaczy to tylko tyle, że jest możność, aby teraz pomyśleć o istotnej naprawie całego systemu finansowego. Wielkie środki finansowo-polityczne dopiero mają być użyte; to co rząd zrobił, nie jest uważane za wystarczające. Wielu poczytuje rolę ministra finansów Kerkapolego za skończoną, choć nikt nie kładzie na niego winy za stworzenie tej sytuacyi finansowej. Gdy zaś dziś sprawa finansowa stała się węzłem całej sytuacyi politycznej, więc niewątpliwie i gabinet nawet cofnąłby się, gdyby nie miał znaleźć sposobów i dostatecznej siły politycznej do całkowitej poprawy systemu.

Dziś do tak krytycznego punktu nie przyszło jeszcze, lecz możność ta już się przedstawia i tu dotykamy drugiego punktu głównego sytuacyi obecnej — listu Ghyczego. W liście tym b. deputowany Komarna przedstawia jak się to stało, że dziś podzielać nie może stanowiska lewicy. Powiada, że dziś istnienie i potęga monarchii Austro-węgierskiej stały się uznaną koniecznością ogólnej polityki europejskiej, że ugoda z Austryą jest układem dwustronnym, który bez zgody Austryi nie może być odmienionym prawnie i politycznie; ze zatem, jeźli z jednej strony zmniejszyły się niebezpieczeństwa dla Węgier wypływające z niedostatecznej ugody 1867 r., to z drugiej ugoda ta stała się faktem historycznym wiążącym, i Węgry obowiązane są okazać, że mają dość sił wewnętrznych, aby odpowiedzieć spadającym na nie obowiązkom i wymaganiom, i w miarę tylko tej potęgi wewnętrznej

mogą domagać się odmiany obecnego układu. Tymczasem pozycya finansowa jest krytyczna; niebezpieczeństwo więc zagraża stanowisku politycznemu Węgier, i ratunek leży tylko w jedności, narodu i sile rządu, a zatem w porozumieniu się zasadniczem dwóch wielkich stronnictw narodowych. List Ghyczego godzien odczytania w całości nie dla tego, aby zeń się uczyć spraw węgierskich, lecz, aby poznać z jakiego stanowiska zapatruje się na sprawy własnego narodu prawdziwy patryota i statysta... węgierski.

Nic już dziś nie dzieli Ghiczego od stanowiska deakistów. Wiele dzienników wita w nim nawet drugiego przewódzcę tego obozu obok sędziwego Deaka. Politycznie wszakże Ghiczy ani tam potrzebny, aniby też stanął, gdyby miał stanąć w wielkim klubie na ulicy Doroty sam jeden. On tam stanąć może tylko z orszakiem jakiejś znacznej części dawniejszej opozycyi lewego środka. Mnóstwo krąży pogłosek w tej mierze, lecz pierwszym faktem dającym im podstawę będą wybory w Komornie. Ogromne zadanie i ogromna odpowiedzialność ciąży dziś na wyborach jednego miasta. Wprawdzie jest niem Komorno — z swemi tradycyami i nawykłe iść za głosem kolomana Ghiczy.

Układ kroacki dziś przyjęty w Izbie deputowanych odesłano do Izby magnatów. Dziś również wniesiony projekt Bujanowicza, poparty rzec można, przez całą Izbę, o niepogadzalności mandatu poselskiego z rozmaitemi urzędami i sprawami finansowemi. O tych dwóch ważnych przedmiotach jutro bliżej doniosę.

Wykazy urzędowe stwierdzają, że Węgry straciły na cholerę w ciągu tego roku, nielicząc Kroacyi, Pogranicza i wypadków zaszłych w końcu r. 1872 189,000 ludzi. Co za straszna klęska!

Rzym 15 listopada.

Dzisiaj rano odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu. O saméj jedenastéj Wiktor Emanuel w towarzystwie dwóch swoich synów i całego dworu przybył do pałacu *Monte Citorio*. Sala była pełna publiczności, ale krzesła deputowanych tak były puste, że i stu posłów nie można było naliczyć. Liczniejsi nieco senatorowie, szczególniéj z powodu nowych nominacyj, zajmowali drugą stronę areny. Trybuna dyplomatyczna chociaż bardzo obszerna zaledwie mogła pomieścić wszystkich reprezentantów krajów zagranicznych, razem z radcami i sekretarzami ambasad. Ciekawość malowała się na wszystkich twarzach, a kiedy król pierwsze przemówił słowa, głęboka cisza zaległa w sali i znać było ogólne natężenie uwagi. Dyplomaci chwytali każde słowo, a gdyby kto był poświęcił te dziesięć minut uważnemu studyowaniu twarzy różnych przedstawicieli europejskiéj dyplomacyj, mógł był śmiało odgadnąć, jakiego rodzaju raporta zaniesie iskra elektryczna na przeciwne krańce świata.

Mowa Wiktora Emanuela ma też europejskie znaczenie, jak każdy krok polityki włoskiéj ma dzisiaj wpływ rzeczywisty na wypadki europejskie, na bieg i kierunek zaciętéj walki wydanéj na nowo przez cezaryzm papiestwu. Czy królestwo chciało samodzielnie, czy z pruskiego natchnienia, to nie zmienia bynajmniéj położenia rzeczy, dzisiaj słowa wypowiedziane na *Monte Citorio* mają takie same znaczenie, jak berlińska mowa tronowa, a nabierają podwójnie ważności wobec bliskości Watykanu, przeciw któremu wymierzone są ciosy. Kiedy przed dwoma laty, już po przeniesieniu stolicy, król po raz pierwszy otwierał sesyę parlamentarną w Rzymie, obiecywał jeszcze kościołowi, spokój, wolność i nawet opiekę, ogłaszał się jeszcze przyjacielem papiestwa i instytucyj duchownych, przyrzekł uszanowanie religii, stanowiącéj pierwszy artykuł statutu. Dzisiaj zupełnie innym tonem przemawia. Napomina, grozi nawet, a pewny niemieckiego poparcia, przypomina Europie, że on ma także kilkaset tysięcy uzbrojonych ludzi. Jest i tu wprawdzie wzmianka o pewności pokoju, po któréj następuje natychmiast zwrot o konieczności nagłéj obrony państwa, reformy wojskowéj i gruntownéj reorganizacyi marynarki. Przytoczę dosłownie z *Gazzeta Uffiziale* parę tylko ustępów; bo mowa znaną wam będzie zanim list ten dojdzie:

„Włochy dowiodły, że Rzym mógł się stać stolicą królestwa bez naruszenia niepodległości Papieża w sprawowaniu jego duchownego posłannictwa i stosunkach ze światem katolickim. Zdecydowani szanować wolność i uczucia religijne, nie pozwolimy jednak, by pod płaszczykiem tych świętych praw konspirowano przeciw ustawom i instytucyom narodowym (przedłużone oklaski).

„Austrya i Włochy spotkały się już były na placu boju. Ale po zniesieniu przyczyny długiego sporu, pozostało jedynie zaufanie oparte na wspólności interesów i korzyści stałéj przyjaźni. Ta przyjaźń jest mi tem milsza, że się do niéj przyłączają uczucia rodzinne, powstrzymywane przez wyższy i świętszy obowiązek, ale nie zatarte nigdy w mem sercu.“ (długie oklaski).

W téj saméj chwili kiedy król mówił o duchownem posłannictwie Papieża, któremu nie przeszkadza bynajmniéj zajęcie Rzymu, *la Gazzeta Uffiziale* ogłaszała dekret zabierający kilkanaście nowych klasztorów, a *giunta* sprzedawała na publicznéj licytacyi skromne pozostałości domowe po Jezuitach, które państwo za swoją własność uważa. Zbiegowisko żydowskie z Ghetto wykupiło kilkadziesiąt prostych tapczanów, klęczników i pułek na książki, gdyż żaden rzymianin, żaden przybyły nawet z wojskiem liberał, nie śmiał się dotknąć własności duchownéj połączonéj z tyloletnią pracą, poświęceniem, nauką, modlitwą. Żaden sprzęt bogactwa jezuickiego nie doszedł wartości 20 franków, nie wyjmując umeblowania kilku cel jenerała zakonu. Jedna tylko *Capitale* czuła się w siódmem niebie i zdawała się na placu *Gesu* jutrzenkę prawdziwą spostrzegać wolności, a król widział na nim zapewne „poszanowanie uczuć religijnych i świętych praw kościoła.“ Państwo się jednak bronić musi wedle słów królewskich przeciw konspiracyi, pragnącéj naruszyć jéj narodowe instytucye. Życie zakonne utrzymuje ducha religijnego ludności, a więc oczywiście konspirują przeciw jedności państwowéj. Znoszą się zakony, konsystorze i kongregacye papieskie nie poddają się nowym ustawom, wyraźnie konspirują przeciw królestwu. Znoszą się wszystkie instytucye kościelne. Watykan nie chce się pogodzić z liberalizmem i dzisiaj jak przed dwoma, jak przed dziesięcioma laty, jak od dziewiętnastu wieków stawia niewzruszenie *non possumus*, więc i Watykan konspiruje przeciw rewolucyi. Trzeba pozbyć się Watykanu, Cesarz Wilhelm tak samo w liście do Papieża twierdzi, że nowe ustawy kościelne w Prusiech nic uciskają bynajmniéj religii i że biskupi są po prostu buntownikami. Słuszność nakazuje wypędzić episkopat niemiecki, wolność zmusi rząd włoski do targnięcia się na osobę Ojca Swiętego.

Kiedy się przygotowywała wyprawa Garibaldego do Sycylii, a ambasador turyński Villamarina na dworze neapolitańskim konspirował przeciw monarsze dla którego miał być doradcą, Wiktor Emanuel przemawiał w podobnych wyrazach o królestwie Obojga Sycylii, jak dzisiaj o Austryi, a dla poparcia dowodów przyjaźni przypominał Franciszkowi II bliskie pokrewieństwo rodzinne.

Książę Carignan nie był na otwarciu parlamentu, czem sobie zjednał niełaskę lewicy a po trochu samego dworu. Książę Amadeusz w ostatniéj chwili ustąpił naleganiom ministeryum, które podobno zagroziło mu odjęciem pensyi. Widocznie rodzina sabaudzka, mierzy dzisiaj wagą złota, swe zasady, a jednak inne posiada tradycye familijne i na innego rodzaju przykładach mogła była wyrosnąć. Cóż dziwnego, że padają trony, kiedy panujący poświęcają zacność, pryncypia i obowiązek.

Kraków 21 listopada. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 20 listopada).* Przewodniczy prezydent miasta Dr. Dietl; radców ców obecnych 46.

Sekretarz Rady p. Zawiłowski odczytuje pismo Dra Weigla, w którem tenże oświadcza, iż wybór na pierwszego wiceprezydenta miasta przyjmuje, oraz pismo delegata Namiestnictwa zawiadamiające, iż N. Pan d. 1 grudnia przyjmie deputacyę miasta Krakowa, która złoży mu życzenia z powodu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron.

Na interpelacyę Dra Bochenka co do restauracyi narożnika Sukiennic, komisya pożarna odpowiada:

„Restauracye w Sukiennicach dokonane odnoszą się do jatek garbarskich i do jatek szewskich. Co do jatek garbarskich: Na posiedzeniu Rady pełnej d. 30 kwietnia b. r. w czasie obrad nad budżetem, radca Friedlein postawił wniosek, aby wypowiedzieć lokal w jatkach garbarskich zajęty na kawiarnię i użyć takowy dla pociągów miejskich. Świetna Rada wniosek ten do sekcyi ekonomicznej odesłała. Wskutek tego sekcya zarządziła wypowiedzenie tego lokalu, który, aby mógł być użytym, odpowiednio odrestaurowany być musiał i w tym celu sekcya poleciła budownictwu sporządzenie kosztorysu. Po porozumieniu się więc z budownictwem miejskiem, przystąpiono do reparacyi jatek garbarskich, która więcej nad 250 złr. kosztować nie będzie.

Co do jatek szewskich: Sekcya ekonomiczna na posiedzeniu swem d. 27 czerwca r. b. uchwaliła, aby z powodu, że belki podpierające mur w jatkach szewskich od strony południowej są spróchniałe, przedstawić komisyi sukienniczej potrzebę zastąpienia spróchniałych belek nowemi, albo też zburzenia muru. Ponieważ wobec walącego się muru, na decyzyę komisyi sukienniczej czekać nie można było, przeto p. wiceprezydent Dr. Strzelecki wskutek powyższej uchwały polecił budownictwu miejskiemu zrewidowanie belek i zastąpienie ich nowemi. Wydelegowana wskutek tego komisya oświadczyła się za zburzeniem muru w części górnej, a gdy to wykonano, pokazało się, że ściana frontowa budynku stanowiącego część „postrzygalni“ jest tak zniszczona, że grozi zawaleniem. Musiano więc piętro tego budynku podeprzeć. Podparcie to jednak nie wystarczyło, bo źle budowany mur zaczął się w różnych miejscach wypleczać i odchodzić; aby więc usunięciu się tego tego muru zapobiedz, musiano wybudować szkarpę“.

Radca Deiches interpeluje, dla czego dotychczas nie weszła w wykonanie uchwała przeznaczająca kilkaset złr. na sieroty izraelickie po cholerycznych. Prezydent da odpowiedź na przyszłem posiedzeniu.

Do deputacyi wysłać się mającej do N. Pana w d. 1 grudnia wybrani zostali na propozycyę Prezydenta: Pierwszy wiceprezydent miasta Dr. Weigel, Dr. Samelsohn i p. Friedlein.

Radca Dr. Bochenek imieniem wzmocnionej sekcyi skarbowej przedkłada wnioski co do ulokowania raty pożyczki 100,000 złr. 12 cent., którą bank hipoteczny wypłacić ma 2 grudnia r. b., oraz 100,000 złr., które zwrócić ma 1 grudnia b. r. Wydział krajowy. Sekcya proponuje tedy: na eskontowanie losów wyciągniętych 2 września b. r. przeznaczyć 23,000 złr., Towarzystwu zaliczkowemu krakowskiemu pożyczyć 25,000 złr. na 6% z zastrzeżeniem, iż pierwsza rata zwróconą zostanie 1 stycznia 1875 r., ostatnia 30 grudnia 1875 r.; Kasie oszczędności krakowskiej wypożyczyć 62,285 złr. 12 c. na 6% za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem; wreszcie wypożyczyć bankowi hipotecznemu 150,000 złr. na 7%, biorąc za to w zastaw 15,000 losów pożyczki krakowskiej, za wypowiedzeniem sześciomiesięcznem. Wnioski te przyjęto.

Następnie prowadzono dalej rozprawy szczegółowe nad wnioskami Komisyi uporządkowania miasta. Uchwalono: na rogatkę warszawską 5000 złr., na rzezalnię 100,000 złr., na budynek cmentarny 25,000 złr., na koszary dla straży ogniowej 50,000 złr., na bruki, chodniki i drogi, na uregulowanie placów i ulic 250,000 złr. Zgodnie z wnioskiem radcy Muczkowskiego odroczono rozprawy co do dalszych pozycyj, a to z powodu, że następuje wniosek co do wodociągów, należy więc wpierw wysłuchać sprawozdania komisyi wodociągowej. Aby jednak prace Komisyi uporządkowania miasta mogły dalej postępować, uchwalono trzy ostatnie wnioski tejże komisyi (patrz *Czas* Nr. 252), odnoszące się do przedłożenia planów i kosztorysów szczegółowych na uchwalone budynki, oraz przeznaczające odpowiednie na nie place.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 8ej.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego Dra Jana Prokopa w Tarnowie sędzią powiatowym w Mielcu.

Wiedeń 20 listopada. Nadmieniliśmy już wczoraj w krótkości o dyskusyi adresowej, zastrzegając sobie, iż ważniejsze przemówienia podamy następnie w całej osnowie. Odnośnie do tego zastrzeżenia podajemy dziś na wstępie dziennika mowę dep. Dra Dunajewskiego, według zapisków stenograficznych, tu zaś przytoczymy mowy dep. Cienciały i Hermanna, jako najwięcej obudzające zajęcia; jutro powtórzymy przemówienia za adresem dep. Kowalskiego i Hönigsmanna.

Dep. Cienciała: Jako reprezentant żywiołu sławiańskiego na Szląsku, którego życzenia i zażalenia mam zaszczyt po raz pierwszy przedstawiać w tej Wys. Izbie, uważam za stosowne wziąć udział w dyskusyi nad adresem.

Jakkolwiek nieudolnego w tej Wys. Izbie mówcę, a przytem niezupełnie biegłego w języku niemieckim, zniewala mnie jednak nadarzająca się sposobność, aby objawić moje zapatrywania. Mam nadzieję, że Wys. Izba okaże się pobłażliwą, jeśli użyję wyrażeń, które według retoryki niemieckiej niezupełnie będą poprawne.

Panowie! Według mego zapatrywania politycznego, uważam mowę tronową, którą Jego c. k. apost. Mość raczył otworzyć Radę państwa, za program rządu Jego ces Mości; jako reprezentant ludu uważam zaś za obowiązek obywatelski wyjaśnić tutaj moje przekonanie polityczne, gdyż tu widzę podstawę do wyrażenia moich życzeń i żądań. Dla tego zapatrywanie moje wypowiem otwarcie i swobodnie.

Tak w mowie tronowej, jak w projekcie adresu położono główny nacisk na ten zwrot, że Izba deputowanych zebrała się wreszcie na zasadzie wyborów bezpośrednich.

Panowie! Ja jako wieśniak, który zwykł się liczyć nie z frazesami, lecz z faktami, niemogę się w wyborach bezpośrednich dopatrzeć zwrotu ku dobremu. W parlamencie widać dzisiaj po prawej stronie próżne miejsca, tak samo jak za wyborów pośrednich. My Słowianie, niemający zaszczytu należeć do stronnictwa centralistycznego, którzy zajęliśmy miejsca w tej Wys. Izbie, niemożemy z pewnością powiedzieć, czy je nadal zatrzymamy *(głosy z lewicy: Słuchajcie! słuchajcie!)*, bo wobec tego — proszę mi wybaczyć to wyrażenie — sztucznego złożenia Wys. Izby, przyjść może pewnego pięknego poranku na nas gorąco, którego niebędziemy mogli wytrzymać, i w skutek którego będziemy zmuszeni miejsca nasze opuścić *(powszechny śmiech)*.

Zdaje się, że doradcy Korony, a nawet wydział adresowy nie zna prawdziwego stanu rzeczy i nie chce go przedstawić N. Panu w prawdziwej postaci. Dla nas Słowian na Szląsku jest konstytucya nasza dotychczas iluzoryczną, ponieważ nie jest faktycznie przeprowodzoną. Słusznie ją też nazywają konstytucyą jednego stronnictwa i właśnie to stronnictwo wszelkie stawia przeszkody przeprowadzeniu konstytucyi.

Mamy ustawy zasadnicze, które brzmią bardzo pięknie, jak n. p.: Wszyscy obywatele są równi, mają prawo zgromadzania się, stowarzyszania się, prawo domowe jest nienaruszalne.

Lecz jakże tłumaczą te ustawy względem nas? Nawet w tym roku dość było dowodów. Katolickim stowarzyszeniom w sąsiednich krajach, w Czechach i na Morawie wzbroniono zgromadzeń. W Cieszynie istnieje t. z. stowarzyszenie niemieckie. Ludność polska pragnęła dla swych interesów i prawie według tych samych statutów założyć dla siebie stowarzyszenie, przedłożono statuta c. k. rządowi, otrzymano jednak bez ogródki odpowiedź odmowną, ponieważ zdaniem rządu, byłoby to stowarzyszenie niebezpieczne dla państwa *(głosy z prawicy: Słuchajcie!)*

Odezwy wyborcze stronnictwa niemieckiego rozszerzały urzędy polityczne; odezwy stronnictwa polskiego odbierano przez żandarmów prywatnym właścicielom i konfiskowano. Różne narodowości Austryi bezcześci codziennie centralistyczna prasa *(Śmiech z lewicy)*.

Dalej jeszcze idą prokuratorye rządowe. To oburza ludy, które to dotyka, a pytam panów, jak one mogą wobec takich okoliczności z miłością łączyć się ze sobą? Czyż wolność konstytucyjna jest tylko dla jednego stronnictwa w Austryi?

Artykuł XIX! Znów przepyszny egzemplarz *(śmiech)*, wspaniała ustawa zasadnicza *(śmiech)*, lecz na papierze, i jak wszystkie pouczają wskazówki, za teraźniejszego rządu pozostaną i nadal na papierze *(głosy z prawicy: Słuchajcie!)*. W szkołach średnich obchodzą się z nauką języka ojczystego w najwyższy sposób po macoszemu, w szkołach rządowych już w pierwszej klasie zakazują uczyć w ojczystym języku i tylko w wyższych klasach przypuszczonym jest język ojczysty jako język obcy, tak jak francuski lub angielski.

Stowarzyszenie niemieckie w Cieszynie uchwaliło dalej rezolucyę co do oddalenia profesorów słowiańskich, a dziennik miejscowy domaga się oddalenia wszystkich nauczycieli, którzy śmią jeszcze mówić po słowiańsku i są w stanie mówić tym językiem, żądając przytem powołania samych Niemców, którzy ani z uczniami, ani z rodzicami nie mogą się porozumieć; władze rządowe cierpią takie podburzania i zdają się przyzwalać na nie, pomimo art. III ustawy zasadniczej, który brzmi: Urzędy publiczne dla wszystkich obywateli są równie przystępne.

W c. k. urzędach politycznych i sądach językiem urzędowym jest język niemiecki. Zażaleń przeciw temu bezprawnemu i nieuprawnionemu postępowaniu Wys. rząd nieuwzględnia, jak to stwierdza okólnik sądu najwyższego z 29 sierpnia r. b.

To wszystko panowie, proszę niezapominać, dzieje się w pośród ludności polskiej. W ten sposób tłumaczą u nas ustawy zasadnicze, tak wykonywaną jest konstytucya, i to przez stronnictwo, które się mianuje wiernokonstytucyjnem.

Panowie! Po przytoczeniu tego stanu rzeczy, każdy nieuprzedzony i uczciwy przeciwnik z lewicy Wys. Izby sam przyzna, że niemożemy być zadowoleni z tego formalnego przeobrażenia Rady państwa, mianowicie czy ta zbierać się ma przez wybory pośrednie czy bezpośrednie. Dopóki ustawy zasadnicze niebędą przeprowadzone w najściślejszem tego słowa znaczeniu, dopóki mniejszościom krajów nie będzie zabezpieczoną ich egzystencya narodowa przez ustawę taką n. p. jaką sejm czeski chciał dać Niemcom czeskim w r. 1870 przez artykuły zasadnicze *(głosy: Oho! Słuchajcie! słuchajcie; żywe zaprzeczenie z lewicy)*, tak długo panowie, konstytucya jest tylko illuzoryczną.

W mowie tronowej, gdzie powiedziano: „niespuszczając jednak z oka interesów różnorodnych szczepów,“ wspomniano o tem bardzo delikatnie; wydział adresowy atoli, zamiast pochwycić tę ideę, przeprowadzić i przedłożyć Wys. Izbie, przeszedł nad tym przedmiotem po prostu do porządku dziennego.

Nie będę się zapuszczał w dalszy rozbiór adresu. Szanowny pierwszy mówca już to dostatecznie uczynił. Uważałem tylko za słuszne objawić w tej Wys. Izbie zapatrywanie moje, że byłbym istotnie reprezentantem ludu helotów, gdybym niegłosował przeciw projektowi adresu *(oklaski z prawicy)*.

Dep. Hermann: Widzę się spowodowanym naznaczyć moje stanowisko bez względu na skutki, jakie mowa moja mieć może dla mnie w klubie.

Opierano niezawisłość rady państwa od sejmów na oporze, jaki znajdowało w sejmach obesłanie Rady państwa. Zamiast badać ten opór, zamiast uwzględnić słuszne wymagania i życzenia sejmów i obliczyć się z niemi, wolano dyplomem cesarskim z 20 października 1860 a nawet statutami lutowemi ugruntowane prawo obsyłania i tworzenia Rady państwa, poprostu ukazem skasować i niezawisłość Rady państwa kosztem samodzielności krajów i królestw ustalić. I to uczyniła Rada państwa, która sama co do praw swych była atakowaną i której uchwały umożebnione były tylko niesłychanym teroryzmem wyborów, której członkowie w wielkiej liczbie przeciw temu głos podnosili, podczas gdy po za obrębem Rady państwa ludy przeciw temu protestowały. (głosy: oho!) Wobec tych okoliczności nie może mi — nie mówię tu w imieniu klubu — być wzbronionem uznać w imieniu moich wyborców ustawę z 2 kwietnia 1873 wprawdzie jako istniejącą faktycznie, jednak nie prawnie. (Żywe zaprzeczenie i głosy oho!)

Prezes (przerywając mowcy). Ustawy zasadnicze państwa są prawną podstawą naszego bytu, nie mogę przeto dozwolić aby ich prawność była kwestyonowaną.

Dep. Hermann. Sądzę że mi jako członkowi tej Izby nie może być wzbronionem badać początek ustaw i poddawać je krytyce — lecz idę dalej i zakładam niniejszem w imieniu moich wyborców publiczną protestacyę przeciw tym ustawom.

Sposób taki tworzenia ustaw może niejednemu być na rękę, lecz liberalnym i konstytucyjnym nie jest, i niemożna się tem gorszyć, jeżeli ustawy takie napotykają na opór i niemożna z oporu tego czerpać uprawnienia, wymyślania nowych środków przymusowych aby opór ten złamać.

Dodajmy do tego że przez tę ustawę wymierzoną na wybory, ze szkodą właściwego rdzenia ludu, żywiołu zachowawczego, na korzyść żywiołu miejskiego, ruchomego kapitsłu, stworzoną została nierówność prawa, nad którą w interesie słuszności i sprawiedliwości i politycznego rozumu głęboko ubolewać należy; zważywszy dalej że właśnie ten rząd, który ustawę tę forytuje, akcyę wyborczą przeprowadza, można panowie wytłomaczyć sobie fizyonomię tej wys. Izby, ale i ubolewać z drugiej strony, że lud znow spowodowany był do wysilenia wyborczego z tą pewną nadzieją że większość zostanie zminoryzowaną i że będzie zmuszony dozwalać względem siebie ustaw i uchwał, które nie zgodne są z jego naturą.

Panowie! Ustawa 2 kwietnia 1873 i skład tej wys. Izby jest zwycięztwem i wzmocnieniem stanowiska i zwycięstwa jednego stronnictwa, jednego stanu, jednej rasy, (śmiech) mieszczaństwa niemieckiej narodowości. (Zaprzeczenie i ruch niespokojny).

Prezes. Proszę panów o nieco więcej spokoju, gdyż ninaczej niepodobna słyszeć mowcy.

Dep. Hermann (mówiąc dalej). I aby wobec tego stanu możebnem było innym ludom i stronnictwom, dać w tej Izbie wyraz swym życzeniom i wymaganiom a nawet je przeprowadzić, dalej aby na tej podstawie pojednanie przeciwieństw nastąpiło i trwały pokój mógł być osiągniętym, aby tym sposobem jedność i potęga państwa wzróść mogła, z trudnością da się twierdzić i dowieść; przeciwnie powiedzieć można, że przez te ustawy ludowe, krajom i królestwom rękawica rzuconą została (zaprzeczenie i głosy z lewicy: oho! z pewnością nie) i przez to sprowadzony został stan, w którym państwo i jego części najlepsze swe siły w wspólnym boju zużyją.

Panowie! Ludy austryackie znosić jeszcze mogą absolutyzm monarchiczny, lecz despotyzmu stronnictwa nie znoszą. Że zresztą nie wszystkim możliwem jest przeprowadzić tu swe wymagania i życzenia, dowodzi właśnie nasza mniejszość, dowodzi tego niejedno puste miejsce. Uczyniono aluzyę do reprezentantów tych miejsc. Uważam za obowiązek honoru jako wspólnik wyznania, ująć się za nieobecnymi.

Czesi byli w Wiedniu, konferowali z nami, a potem wrócili znów do domu. (śmiech) Mówią oni że Austrya stoi pod opieką niewzruszonej, zbawiennej, chociaż bez nich do skutku doszłej konstytucyi; cieszy się według urzędowych oświadczeń (śmiech) nadzwyczajnym ekonomicznym rozwojem; utworzyć się mający pokój naprawdę został już przywrócony, (śmiech), słynnym wycieczkom przeciw księżom już koniec; publiczna i prywatna moralność nic nie pozostawia do życzenia. Gdy rzeczy tak dobrze stoją, niepotrzebni tu już oni i pozostają przeto w domu (brawo z prawicy i głośny śmiech).

O Słowianach a szczególnie o Czechach nie chcą w Wiedniu, gdzie wyłącznie panuje duch niemiecki zamiast dymisyonowanego Ducha świętego.... (głośny śmiech).

Prezes (przerywając) Muszę mowcę prosić aby mówił głośniej, gdyż mi niepodobna zrozumieć go.

Dep. Hermann. Mówili że w Wiedniu niechcą i tak o nich nic wiedzieć, nie chcieli się przeto narzucać, a czego chcą, już sto razy wypowiedzieli lecz nie ich wina że w Wiedniu mają tak krótką pamięć i dziś już nie wiedzą co wczoraj mówili. (Śmiech z prawicy).

Na wolne tory, które im raz otwarto, mówią, że chętnie byliby wstąpili, lecz zanim to uczynić mogli, znowu je zatarasowano. Później dwa razy byli zapraszani dla sformułowania swych życzeń i wymagań i ułożyć je w harmonię z państwem, lecz gdy w drodze byli do Wiednia, zamknięto im drzwi przed nosem.

Postępowanie to i ta sztuka rządów państwa nie całkiem im są zrozumiałe. (Śmiech z prawicy.) Austryi, mówili oni, tak trudno przychodzi pełnić obowiązek wdzięczności, i nie chcą dawać do tego szczególnego powodu. Kroaci i Serbowie pozostawili 40,000 poległych na polu bitwy za cesarza i monarchię, a w zamian za to wydani zostali bez opieki i pomocy tym i do uczciwej unii zmuszeni z tymi, co właśnie czynili przeciwnie. I Siedmiogrod doświadczył, co to jest trzymać z państwem, powiedziano to jego reprezentantom, gdy się ukazali w lutowej Radzie państwa. Siedmiogrod doświadczył tego, gdyż w zawdzięczeniu za to wymazany został z listy żyjących na korzyść tych, co nie trzymali z państwem (brawo! brawo! z prawicy). A Czesi od dawna przecież pełnili swoją powinność i corocznie wysyłali do Wiednia pilnie miliony, spłacali podatek krwi w nadzwyczajnej mierze, a w zamian za to gospodarowała Austrya w Czechach — ponieważ Czesi obstawali przy zaręczonem, uznanem i zaprzysiężonem swem prawie — jakby nieprzyjaciel w nieprzyjacielskiem kraju, ze stanem oblężenia (żywe zaprzeczenie z lewicy), z karami pieniężnemi i cielesnemi, z ukracaniem stowarzyszeń i instytutów ekonomicznych (oklaski z prawicy, przeczenie z lewicy) i t. d. i z niesłychanym teroryzmem wyborczym. W obec takich precedencyj mądry rząd byłby odgadnął, że im niepodobna ukazać się w tej Izbie, a przeto pozostają w domu.

Panowie! Inna jeszcze kwestya, to jest kościelna, była tu omawianą w sposób, który się z uczuciem ludności nie zgadza i zmusza mnie odpowiedzieć na to. Chcą zapełnić luki, które przez rozdarcie dwustronnej ugody sami zrobili, gdyż przez to utworzył się stan, przynoszący uszczerbek moralności publicznej i powadze państwa. O ile istniejący organizm kościelny przynosi uszczerbek moralności publicznej, wyjaśni nam zapewne sprawozdawca (śmiech z prawicy), nie mogę sobie bowiem tego wyobrazić; a co się tyczy ścieśnienia władzy samego państwa, to przez państwo rozumianem jest zapewne stronnictwo liberalne, gdyż to tworzy dziś państwo.

Gdyby i inni do państwa byli doliczeni, nie możnaby prawdopodobnie stawiać tego twierdzenia, i gdy panowanie kościoła ma być obalonem, proszę mi powiedzieć: na czem polega to panowanie? Czy tylko porusza się na polu kościelnem? Czy panowanie to jest szkodliwem? (Głosy z lewicy: Tak jest.) Czy panowanie liberałów byłoby lepszem? (Głosy z lewicy: Tak jest). Kto żąda zastąpienia panowania kościoła przez panowanie liberalnego państwa i kto jest reprezentantem kościoła? Czy się go pytano, lub czy wnoszono, aby go zapytać?

Panowie! Kwestye religijne i kościelne nie są tylko interesami hierarchii kościelnej, są owszem interesami ludu samego w najwybitniejszem znaczeniu, a lud trzyma się swej wiary, gdyż musi, gdyż instyktowo czuje, że bez wiary i religii rządzący i rządzeni popadają w nieład i zamęt, wszystko plącze się bez planu, bo żadne państwo, żaden lud bez religii istnieć nie może. Gdy występek, zbrodnie i krnąbrność wezmą górę, gdy wszystkie cnoty miłości bliźniego, posłuszeństwa, oszczędności i pilności i t. d. znikną, gdy wszystko chaotycznie się splącze, czyjaż będzie szkoda? Czy liberalnego państwa? Nie — ludu; słuchajcie panowie głosu ludu; jeżeli ten uwzględnicie, natenczas p. minister oświecenia będzie mógł swoje projekta ustawy zatrzymać w kieszeni. (Ogólny śmiech i ruch niespokojny.)

Wszystko zajmuje się dziś teologią, od ministra aż do kucharki na targu. (Głośny śmiech.) Wszystko przypuszcza szturm do kościoła, z którego jednak wszyscy żyją. Popularność, dostojeństwa i awansy, krzesła poselskie, nawet teki ministeryalne, osiąga się najłatwiej kosztem kościoła. (Żywe zaprzeczenie i głosy oho! z lewicy) a nawet błędy rządu dają się najłatwiej osłonić rozdartą szatą kościoła.

Panowie! Kościół jest instytucyą świata, a panowanie jego rozciąga się nietylko na samą Austryę, potrzebuje przeto centralnego kierunku, najwyższej głowy, organicznego rozczłonkowania swego kierunku i ma prawo dawać sobie owe statuta i rozporządzenia, według których działa, żyje i do wysokich swych celów dąży. Ma on zadanie nauczycielstwa ludów, do niego należy wychowanie rodzaju ludzkiego, ma on badać prawdę boską i stawiać ją jako światło i fanał, na który rządzący i rządzeni spoglądać winni, aby się nie zbłąkać. Gdzie każdy idzie za nędzną tylko szczyptą swego rozumu — a każdy ma inny rozum — tam wszystko bez planu wikłać się będzie.

Panowie! Państwo może tylko zewnętrzne posłuszeństwo wymusić, może ono tylko spełniony czyn karać, lecz budzić wolę moralną i umacniać ją, odpierać złe instynkta, które grasują w piersi człowieka, tworzyć charakter, czynić człowieka człowiekiem, nie ono, jeno kościół może.

Samo wykształcenie rozumu nie wystarcza; podpalacze petroleowi, tylu zbrodniarzy i oszustów, (głośny śmiech) byli to wszystko ludzie wykształceni. Wykształcenie rozumu jest nawet tem niebezpieczniejsze, jeżeli nie pozostaje w służbie moralnej woli. Państwo panuje na świeckiem, kościół na moralnem polu. Kościół nie stoi ani nad ani pod państwem, stoi on obok niego, jako równouprawniony. (poruszenie lewicy) Tylko tam, gdzie kościelna i świecka władza nawzajem szanują się i wspierają, istnieje pokój, szczęście, błogosławieństwo. Kościół stał się dopiero niebezpiecznym państwu, odkąd liberały tworzą państwo, którzy w swym materyalizmie negują wszystko co wyższe i w swej żądzy panowania i samolubstwie wszelką obcą samodzielność wykluczają.

Odrywając kościołowi jedno skrzydło po drugiem, krzyczą oni na panowanie kościoła.

Zresztą jest wiele innych kwestyj i dolegliwości, które nas bliżej obchodzą, a które liberalizm ma na swojem sumieniu. Przypatrzcie się wzrastającemu zubożeniu i demoralizacyi mas, przypatrzcie się biorącemu górę, powszechnemu brakowi bezpieczeństwa, który doszedł do tego stopnia, że lud do rozpaczy przywodzi. (śmiech)

Przypatrzcie się, jak stan przemysłowy i wiejski jest zniszczony, a wkrótce będziem nim stan włościański i tylko wisi na nitce. Przypatrzcie się zawichrzonemu pokojowi między kościołem i szkołą; przypatrzcie się zepsuciu dorastającej młodzieży; przypatrzcie się ogólnemu zniechęceniu!

Nie wierzą w nic — nie spodziewają się niczego; ludowi odjętą została ostatnia moralna podpora: wiara w sprawiedliwość rządu. Liberalna owa polityka tworzy stan, który chaosem i łagodną anarchią nazwać można. (żywe sprzeciwianie się z lewicy i głosy: tego już za wiele!) Nikt już nie wie czego chce i co czynić winien. (śmiech; głosy z lewicy: to prawda) To świat przewrotny! (śmiech) Czy nie?

Ludy są konserwatywne, rząd i Rada państwa są liberalne, i Izba wyższa jeszcze liberalniejsza niż niższa, (śmiech coraz większy) i rząd stanął już po skrajnej lewicy. (śmiech) Rząd nie jest austryackim, jest to rząd stronnictwa; wszystkie sprawy publiczne, a poniekąd nawet sprawiedliwość ze stanowiska stronniczego.... (głosy z lewicy: oho! wielki niepokój).

Prezes (przerywając). Proszę pp. Deputowanych zająć miejsca. Niepodobna słyszeć mowy. Mowcę proszę, aby ile możności mówił głośno.

Dep. Herman. Mówiłem o skutkach polityki liberalnej. Do tego należy dalej: państwo jest monarchiczne, dzienniki rządowe przemawiają za rzeczpospolitą i wyszydzają zasadę legitymizmu. (głosy z lewicy: oho! śmiech). Ludy są w swej większości katolickie i prawowierne, cesarz zowie się Apostolską Mością i ma w swem godle *viribus unitis*; dzienniki rządowe podszczuwają przeciw księżom i do prześladowania katolików, podburzają ludy przeciw ludom i dają wzór z siebie reszcie dziennikarskiej czeredy, która przemawia językiem, jakim w najczerwieńszej republice nie przemawiają (wołanie: głośniej!).

C. k. urzędnicy liberalizują lud (ogólny śmiech) a minister wojny liberalizuje armię (coraz większy śmiech) i ustanawiają w takich warunkach śledztwo, aby badać brak karności i niesubordynacyę w armii. Tak panowie! przeradzają się zwolna wszystkie warstwy społeczeństwa (śmiech) i nasze stosunki.... (głosy: zakończyć! z drugiej strony: dać się wygadać!)

Konkluzya moja taka: Stosunki są tego rodzaju, że się gaz patryotyzmu i uczucia monarchi-

cznego coraz bardziej ulatnia, nad czem ubolewam, i że się wiarę w Austryę coraz bardziej traci (żywe sprzeciwianie się w lewicy i w centrum; głosy: oho!) i właśnie wtedy najwięcej, gdy liberalne panowanie zasiada u steru, i że dla Austryi niema zbawienia, zanim się nie zmieni system i rząd nie zostanie oddany w ręce, które się więcej zalecać będą zdolnościami politycznemi i wyższem pojęciem, niż pewną antypatyą przeciw kościołowi i innym narodowościom.

— Wczoraj na posiedzeniu (6) Izby deputowanych w Radzie państwa odesłano ustawę skarbową na r. 1874 do osobnej komisyi z 36 członków z całej Izby wybrać się mającej, i przyjęto w drugim i trzecim odczycie ustawę pozwalającą rządowi na dalszy pobór podatków za czas od 1 stycznia do 1 maja 1874 r. Przystąpiono dalej do rozpraw adresowych ponieważ dyskusya ogólna ukończoną była na poprzedniem posiedzeniu, przeto po odpowiedzi sprawozdawcy, rozpoczęto zaraz rozprawy szczegółowe, które nie trwały bardzo długo i w rezultacie projekt p. Herbsta przyjętym został w drugim i trzecim odczycie bez zmiany. W końcu posiedzenia odczytano interpelacyę bar. Bauma: czy rząd nie zechce zaniechać żądania zwrotu zaliczek danych niektórym częściom Galicyi z powodu nieurodzaju w r. 1848.

Na tem samem posiedzeniu przystąpiono do wyboru komisyi mającej wręczyć cesarzowi adres Izby z powodu 25 rocznicy wstąpienia na tron. Wybrani zostali znaczną większością: bar. Eichhoff, bar. Kellersperg, Dr Mayrhofer, Dr Perger, Gomperz, Dr Grebmer, Helferstorfer, Dr Janowski, Dr Herbst Dr Frau-Gross, Dr Grocholski i hr. Hohenwart.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w piątek; na porządku dziennym wniosek Lienbachera, wnioski wydziału legitymacyjnego i sprawozdanie wydziału finansowego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 listopada. Sejm rozpocznie się 26go b. m. a ma mu być przedłożony nie gotowy jeszcze projekt zmiany statutu krakowskiej Rady miejskiej.

— W liczbie powstających w naszych czasach stowarzyszeń zasługuje na uwagę zatwierdzone przez wys. Namiestnictwo „stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie“, których odezwa zamieszczoną była w Nrze wczorajszym pod rubryką „Nadesłane“. Celem tego stowarzyszenia jest jak mówi odezwa zabezpieczenie przyszłości nauczycielek prywatnych, które, gdy już siły stargane lub choroba nie dozwala im dalej pracować na tem polu, znajdą w zamian mało znaczących wkładek miesięcznych, zasiłki w potrzebie, a nawet umieszczenie i opiekę w zakładzie. Zważywszy że nieraz po długich latach pracy i trudnej odpowiedzialności, nauczycielki prywatne skromnie zwykle wynagradzane, czekała starość w niedostatku, wróżyć można instytucyi tej zapewniającej ich przyszłość ogólne powodzenie.

— N. 4ty krakowskiego *Dziennika mód* mieści w sobie: „Córka gajowego,“ powieść ze wspomnień r. 1870, przez A. Błydowskiego (c. d.); — „Węgierscy poeci“ z Aleks. Petöfiego, wiersz Wł. Sabowskiego; — „Długość życia,“ przez L. P.; — „Z kraju i świata,“ przez Omikrona; — „Kronika mody,“ przez Astreę; — Rozmaitości; opis 59 rycin drzeworytowych w tekscie i ryciny kolorowej.

— Od browaru p. Götza na Piasku prowadzą teraz kanał przez plantacye do głównego kanału dla spływu odcieków.

— Na fundusz pamiątki wstąpienia na tron NPana otrzymaliśmy od p. Onyszkiewicza 50 ctów.

— W Wydziale Rady powiatowej Chrzanowskiej złożyli na pamiątkę 2go grudnia: Stan. Chwalibogowski wiceprezes 20 złr., Dyzma Chromy 10 złr., hr. Zygmunt Szembek 25 złr., hr. Arturowa Potocka, hr. Adamowa Potocka, hr. Artur Potocki, hr. Kazimierz Potulicki po 100 złr.; Weissleder dyrektor w Jaworzniu i Oppitz przełożony obszaru dworskiego po 25 złr., drobnemi składkami złr. 65 c. 88 i 1 złr. w srebrze, razem złr. 570 c. 88 i 1 złr. w srebrze.

— Rada powiatowa Mielecka uchwaliła wysłać adres do N. Pana na obchód d. 2 grudnia i przeznaczyła 50 złr. na stypendyum; Rada miejska w Mielcu uchwaliła wysłać adres i daje 50 złr. dla dwóch uczniów ubogich w miejscu. P. Juliusz Florkiewicz przeznaczył oblig. na 1000 złr. na cele publiczne; X. Tomasz Kolasiński pleban w Domosławicach w powiecie Brzeskim ofiarował 100 złr. na cele szkolne.

— D. 18go w nocy skradziono w Swoszowicach w hucie siarki 21 pokryw żelaznych z cylindrów, wartości 40 złr.

— X. Piotr Pietrzycki, profesor i katecheta w gimnazym w Bochni, obejmuje administracyę parafii Bochni po śmierci X. Gluzińskiego. X. Aleks. Wyżykowski administrator parafii w Rudniku w powiecie Niskim, otrzymał d. 10 b. m. instytucyę na to probostwo.

— **Wiśnicz** 18 listop. (*spóźnione*).

(*L. J.*) D. 12 b. m. odbył się w Bochni z niezwykłą okazałością pogrzeb tamecznego proboszcza X. Ksawerego Gluzińskiego, który umarł licząc lat 84, a z tych blisko 60 w zawodzie kapłana. Jednał on sobie pod każdym względem miłość i szacunek, czy jako pełen gorliwości dusz pasterz, czy jako obywatel. Mianowany był też wicedyrektorem gimnazyum, dziekanem i nadzorcą szkół ludowych, a władza duchowna zaszczyciła go rokietem i płaszczykiem *cum usu annuli*. Zjechało się też duchowieństwo w niezwykłej liczbie na pogrzeb starca, a między innemi przybył z Tarnowa ks. kan. Król, infułat, od młodości przyjaciel zmarłego, i jubilat jubilatowi oddał ostatnią posługę, wiodąc kondukt pogrzebowy, a X. Józef Oświecimski z Chrzanowa wymownemi słowy uczcił należne zasługi nieboszczyka. Na pogrzebie znajdowały się władze, młodzież szkolna i parafianie, a muzyka salinarna poprzedzała pochód.

— X. Andrzej Leja, prefekt seminaryum duchownego w Tarnowie, otrzymał nominacyę na rzeczywistego profesora prawa kanonicznego i historyi kościelnej w zakładzie teologicznym w Tarnowie. X. Józef Migdał, zawiadowca probostwa w Brzesku, przeniesiony został na wikarego do Szczawnicy.

— *Gaz. Lwowska* podaje dziś szczegóły zamordowania posłańca pocztowego Gruszki w Ropczycach i uwięzienia domniemanego sprawcy, tak jak nam o tem doniosły listy z Ropczyc umieszczone w *Czasie* z d. 19 i 20 b. m.; pieniądze tylko zrabowane oblicza na 950 złr.

— We środę w nocy zamordowano w Żółkwi właścicielkę trafiki tytoniu, zrabowano pieniądze, kosztowne zastawy i perły. Morderca nie jest jeszcze wiadomy.

— We Lwowie powstała we środę wieczór na ulicy kłótnia między dwoma pijanemi podoficerami i jakimś cywilnym. Gdy się zrobiło zbiegowisko i posłano po patrol, jeden z podoficerów wbiegł do domu za Dominikanami i wlazłszy na dach, gdzie chciał ujść pogoni, spadł na bruk i roztrzaskał sobie głowę.

— We Lwowie spadł od parę dni śnieg obfity i rozpoczęła się sanna przy mocnym przymrozku. U nas nie było jeszcze ani płatka śniegu, a pogoda jasna.

Teatr. W sobotę dnia 21 listopada komedya w 5 aktach z francuskiego W. Sardou: *Rabagas*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 20 listopada pochmurno; termometr od — 1·6 doszedł do + 1·9 R. Barometr idzie w górę; dnia 21 listopada o godzinie 6ej rano stan jego był 330 00, termometru — 1·4 R. Wiatr północno-wschodni.

— W sobotę dnia 22 listopada: Św. Cecylii panny męczenniczki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 21 i 22go listopada.

Z powodu niewielkiego dowozu zboża a więcej ożywionej chęci kupna, targ wczorajszy zbożowy na Baranie był dobry. Dowiezione zboże w krótkim przeciągu czasu zakupione zostało. Ceny jednakże niewielkiej uległy zmianie, zawsze jednak podniosły się cokolwiek.

Płacono za pszenicę czerwoną 252 f. od 50 do 57·— złp., białą od 51 do 58·— złp., żyto 230 f. od 35 do 40 złp., jęczmień 202 f. od 28 do 33 złp., groch od 38 do 43 złp., proso od 34 do 38 złp.

Jako na targ piątkowy, ruch był dość ożywiony, zakupywano tak do Prus, jako też do Morawy i Szląska, sam Bank Galicyjski sprzedał tak tutejszym kupcom zbożowym, jako też do Berna i Szląska do 3500 korcy różnego zboża. Dla młynów podgórskich zakupiono także znaczną ilość pszenicy, ceny podniosły się od ostatniego targu. Na żyto i jęczmień popyt powiększył się, żyto płacono dzisiaj o 25 centów wyżej. Jęczmień utrzymał się przy cenie na ostatnim targu praktykowanej.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 12·50 do 13·60, białą od 13·— do 13·80, poślednią od 12·— do 12·75, żyto 160 funt. od 9·70 do 10·25, poślednie od 9·25 do 9.75, jęczmień pośledni od 6·70 do 7·30, piękny od 7·40 do 8·—, owies na wagę 100 funt. od 4·10 do 4·25, koniczynę czerwoną od 40 do 43·50 złr., wykę od 6·80 do 7·—, proso od 8·30 do 8·50.

Kraków d. 20 listopada.

Na wczorajszym targu w Oświęcimiu było wołów sztuk 635. Płacono za parę z pasz od 280 do 320 złr. a za cetnar mięsa loco Wiedeń od $33\frac{1}{2}$ do 34 złr. Za cetnar mięsa z wołów stajennych od 35 do $36\frac{1}{2}$. 100 sztuk zostało niesprzedanych, które posłano do Wiednia.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Peszt 19 listopada. *(Targ zbożowy).*

Pszenicę płacono wczoraj o 10 c., dzisiaj o 5 cent. wyżej. Dowóz niewielki, chęć kupna ożywiona. Żyta cena stała. Jęczmienia brak. Owies poszukiwany przydrożał.

Płacono za pszenicę na 81 funtów po 7·40 na 82 f. po 7·55, na 83 f. po 7·65, na 84 f. po 7·75, na 85 f. po 7·90 na 86 funt. po 8·—, na 87 funt. po 8·10, za 100 f. cłowych; żyto na 80 f. po 5·40 do 5·50; jęczmień od 3·70 do 4·— za 70 funt.; owies od 2·05 do 2·10 za 50 funt.

Wrocław 19 listopada.

Płacono za pszenicę na 88 funt. po 273 srgr., żyto na 84 funt. po 232 srgr.; owies na 50 f. po 164 sr.; rzepak na 150 funtów brutto po 240 srgr.; olej po $19\frac{1}{2}$ tal.; spirytus na 100 Trall. po $20\frac{2}{3}$ talarów.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 19 listopada.

Edykta: W sądzie kraj. lwowskim licyt. egz. sumy 6000 zł. w. a. na dobrach Maydan i Lipowiec na rzecz Ksawery Chwalibogowej hipotekowanych. — Sąd kraj. krakowski zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Antoniego fabrykanta sukna w Biały. — W sądzie obw. w Złoczowie 23 grudnia licyt. egz. dóbr Niedzielisk w powiecie przemyślańskim. — Sąd pow. w Tyczynie wzywa Tomasza Wajdę ze Siedlisk ur. w r. 1806, ażeby w ciągu roku dał wiadomość o sobie, inaczej uznany zostanie za zmarłego. — W sądzie pow. w Skolem 15 stycznia licyt. egz. realn. N. 51 tamże.

Obwieszczenie: Sąd kraj. krakowski zawiadamia, iż udzielono Ozyaszowi Fraenklowi prawa podpisywania firmy: „Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie.

Posada: Woźnego w sądzie pow. w Dembicy, podania w 4ch tygodniach.

Przyjechali do Krakowa od 20 do 21go listopada.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Adam Chmielowski z Monachium, Włodzimierz Dąmbski z Oświęcimia, Henryk Siemieracki z Rzymu, Olga Kochmańska z Kiszeniewa, Aleksandra Owińska z Warszawy, Jan Jędrzejowski, Jan Skrzyński i Ignacy Rzewuski z Kongresówski, Henryk Nowotny z Odessy, Wanda Zaborowska z Kongresówki, Feliks Jarocki z Tarnowa, Józef Mayer z Nowego Sącza.

(Nadesłane).

Wszystkim chorym przywraca się i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalescière du Barry z Londynu.

Żadna choroba nie może się oprzeć delikatnej *Revalescière du Barry*, która usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, pęcherza, nerek, gruźlicę suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymiot nawet wśród ciąży, diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę.

Wyciąg z 75,000 świadectw o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie opłatnie.

Pożywniejsza niż mięso, Revalescière jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających ½ funta 1 złr. 50 c., 1 f. 2 złr. 50 c., 2 funty 4 złr. 50 c., 5 f. 10 złr., 12 f. 20 złr., 24 f. 36 złr., Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 złr. 50 c. i 4 złr. 50 c. Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 centów, na 24 filiżanek 2 złr 50 cent., na 48 filiżanek 4 złr. 50 cent., w proszkach na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp. w Wiedniu, Walfischgasse Nr. 8; w Krakowie Józef Trawczyński, aptekarz, w Stryju D. J. Nussenblatt i Sp.; w Tarnowie W. T. A Wielogórski* również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony z azaliczką.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Monachium 20 listopada. Minister wojny przedłożył projekt ustawy o nadzwyczajny kredyt 24 milionów zł. na potrzeby wojska; a minister skarbu projekt użycia wpływów z wynagrodzenia kontrybucyi francuskiej, której renta obróconą będzie na cele także żądanego kredytu wojennego.

Karlsruhe 19 listopada. Słychać, że rząd badeński uznał Reinkensa biskupem; tenże ma przybyć tu d. 22 b. m. dla złożenia przysięgi.

Wersal 19 listopada. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego Rouher przemawia za odwołaniem się do narodu. Nie jest on nieprzyjacielem ani Mac-Mahona, ani gabinetu, ani większości. Izba zastrzega sobie zawsze nadzieje monarchiczne; dla tego władza rządowa Mac-Mahona nie będzie miała trwałości. Nie sprzeciwia on się przedłużeniu władzy na dwa albo trzy lata. Naquet ze skrajnej lewicy żąda odwołania się do ludu. Raoul Duval domaga się tegoż samego, jako środka wydobycia się z dzisiejszego położenia. Poprawka Eschassériaux który żąda odwołania się do ludu, odrzuconą następnie została 499 głosami przeciw 88.

Wersal 19 listopada. W dalszym ciągu obrad Zgromadzenia narodowego Depeyré rozwija wniosek mniejszości komisyi; Laboulaye (sprawozdawca większości) odpowiada mu. Po wyjaśnieniach księcia Broglie odroczono posiedzenie do wieczora.

Na posiedzeniu nocnem Broglie oświadcza, że nie będzie teraz mówił o zachowaniu się ministeryum wobec usiłowań restauracyi monarchicznej. Odpycha on zarzut, jakoby się chowano za Mac-Mahona. W obecnych stosunkach żadna nie zaszłaby zmiana, chyba co do czasu trwania władzy. Zgromadzenie objawia Mac-Mahonowi swoje zaufanie, przedłużając jego rządy; prezydent zaś ufność swoją okazuje Zgromadzeniu, pozostawiając mu zadanie uorganizowania władzy; nie jest przeto dyktatorem. Artykuł 3ci (wniosku większości komisyi) jest prawdziwem wotum nieufności dla Mac-Mahona, który oświadcza, iż pragnie ustaw konstytucyjnych; należy słowom jego zawierzać. Mac-Mahon obraca ostrze swoje przeciw socyalnym niebezpieczeństwom. W końcu rzekł Broglie: „Zaledwie zrobiliście coś dla bezpieczeństwa publicznego; nie burzcie przeto dzieła dopiero rozpoczętego“. Grévy dowodzi, że z punktu prawnego Zgromadzenie narodowe nie ma prawa tworzenia władzy tymczasowej, która wychodzi po za kres trwania mandatu. Posiedzenie przerwanem tu zostało na krótki czas. Po przerwie uchwalony został art. 1 projektu ustawy wniesionej przez Depeyre a tyczący się przedłużenia władzy Mac-Mahona na lat siedm, 383 głosami przeciw 317. Waddington rzekł, iż wielu członków głosowało za tym artykułem, aby Mac-Mahonowi okazać zaufanie. „Jeżeliby zaś art. 3ci projektu komisyi został odrzucony, bylibyśmy zmuszeni odrzucić cały projekt Depeyré „Wnosi on przeto dodatkowy artykuł, według którego przyjęty właśnie art. 1y może mieć charakter konstytucyjny dopiero po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych. Izba odrzuciła ten dodatkowy artykuł 386 głosami przeciw 321. Poczem odrzuciła poprawkę względem odnowienia trzeciej części Zgromadzenia narodowego przed uchwaleniem ustaw konstytucyjnych, a natomiast uchwaliła art. 2gi Depeyrego (mianowanie komisyi dla urządzenia ustaw konstytucyjnych) 370 głosami przeciw 330, a wreszcie cały wniosek Depeyré 378 głosami przeciw 310. Posiedzenie zamknięte o godzinie $1\frac{1}{2}$ w nocy.

Rzym 19 listopada. Biancheri wybrany został 189 głosami na 228 głosujących prezesem izby deputowanych, a wice-prezesami Pisanelli, Restelli i Piroli. — *Opinione* donosi, że powstańcy w Kartagenie uwolnili niemieckiego wice-konsula za wstawieniem się dowódzcy eskadry włoskiej.

Kopenhaga 19 listopada. Sejm został znowu zwołany pismem królewskiem na dzień 4 grudnia.

Nowy Jork 19 listopada. Gabinet naradzał się nad żądaniem Hiszpanii o przedłużenie terminu względem żądanego zadośćuczynienia w sprawie „Virginiusa“. Ministrowie jednozgodnie uznają nagłość sprawy, gdyż położenie rzeczy niepozwala na zwłokę.

Gdybyśmy nie wiedzieli od dawna, że przekręcanie zdań innych dzienników stanowi zwykle główną argumentacyę *Dziennika Polskiego*, mogłoby nas zadziwić, że w dzisiejszym jego artykule *Czas* jest jednego zdania z p. Giskrą, i że wbrew tego co pisaliśmy, *Dziennik* swoim czytelnikom donosi, iż *Czas* znajduje adres zupełnie zgodny z mową tronową. Wiadomo, iż dowodziliśmy, że adres nie jest z nią w takiej sprzeczności, aby ministeryum zmuszone było przeciw niemu wystąpić; to już wystarcza *Dziennikowi*, aby zupełną zgodę uznaną przez *Czas* zapisać na rachunek swoich widoków. Mniejsza zresztą o te sposobiki, do których nas *Dziennik* już przyzwyczaił, a które mu się udać mogą tylko z tymi, co nas nie czytają, a cieszą niewymownie przyjaciół jego, liberalnych centralistów wiedeńskich.

Z pierwszego dnia rozpraw adresowych podajemy na właściwem miejscu mowę p. Hermanna ze Styryi, zawierającą nadzwyczaj wiele prawd energicznie wyrażonych, i mowę posła szląskiego p. Cieńciały.

W drugi dzień rozpraw adresowych, to jest we środę, mowa sprawozdawcy p. Herbsta zamykająca dyskusyę ogólną, jest dziś przedmiotem niesłychanych pochwał we wszystkich wiernokonstytucyjnych dziennikach wiedeńskich. Jest to po prostu komentarz adresu mający głównie na myśli danie odpowiedzi Polakom i klubowi prawego środka.

Całą zresztą dyskusyę specyalną prowadzoną w wielkiej części przez demokratów i wrogów kościoła, w krótkości tylko podają dzienniki. Adres, jak wiadomo, przyjęty został bez poprawek; cyfry głosów nie podały sprawozdania. Klub tylko hohenwartowski i Polacy głosowali przeciw adresowi.

Na dzisiejszem posiedzeniu wniosek Lienbachera (z prawicy) o wybór komisyi dla wykazania przyczyn przesilenia giełdowego, ma mieć szansę przyjęcia — czemu jednak uwierzyć trudno, chyba że tym sposobem zechcą się rehabilitować giełdziści — a i to jest możebne.

Słyszymy, że Izba ma przerwać od niedzieli posiedzenia, aby sejmy krajowe odbyły swoją kadencyę.

Brak miejsca pozwolił nam zaledwie nadmienić o uchwale Zgromadzenia narodowego francuskiego, które zamyka na teraz kwestyę co do przedłużenia rządów Mac-Mahona. Izba przyjęła 68 głosami większości wnioski mniejszej połowy komisyi, postawione przez Depeyré, a odrzuciła wnioski większej połowy tej komisyi, z których zdawał sprawę Laboulaye. Wnioski większości podaliśmy w przeglądzie naszym onegdaj, a wnioski mniejszości w telegramie paryskim we wtorkowym numerze. Te ostatnie, jako stanowiące podstawę przyszłą rządów Mac-Mahona, powtarzamy tutaj:

„*Art. I.* Władza wykonawcza powierzoną będzie marszałkowi Mac-Mahonowi na 10 lat od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy. Wykonywać on będzie władzę jak dotychczas z tytułem „prezydenta Republiki“, pod temi samemi warunkami, z zastrzeżeniem zmian, jakieby mogłyby ustawy konstytucyjne zaprowadzić.

„*Art. 2.* W trzy dni po ogłoszeniu tej ustawy wybraną będzie komisya z 30 członków dla rozbioru ustaw konstytucyjnych“.

Otóż w wniosku uchwalonym jest ta tylko zmiana, że przedłużenie władzy trwa lat 7. Izba odrzuciła wnioski większości komisyi, jak niemniej wszystkie poprawki doniosłość powyższych wniosków osłabiające. Zachodzi jeszcze wątpliwość co do tego, czy ustęp drugi artykułu 1-go, mówiący o tytule prezydenta, był uchwalony albo nie, bo ustęp ten uważany był niejako za artykuł 2-gi, gdyż Mac-Mahon przystał na jego dodatkowe zamieszczenie w początkowych obradach komisyi.

Pruska urzędowa *Provinzial Correspondenz* dostrzega wreszcie potrzebę utworzenia na nowo stronnictwa konserwatywnego, do którego rozbicia sam rząd przyczynił się. Brak takiego stronnictwa daje się widocznie uczuwać rządowi, który, party stronnictwem liberalnem, nie ma punktu oparcia i zasłonięcia się przed naciskiem radykalizmu. Rzeczony organ urzędowy mniema, że z łona partyi liberalnej może czy też musi wyjść stronnictwo konserwatywne dla obrony tronu, i że takie stronnictwo powstanie z rozbitków dawniejszego stronnictwa, które dostarczy potrzebnych powag i historycznych imion, a z liberalnego obozu przystąpią do niego ludzie praktyczni. Te skargi na brak stronnictwa konserwatywnego, są bardzo znaczące, bo wskazują, że rząd zaczyna się obawiać tych, których powołał do pomocy, aby zgnieść i złamać wszelkie moralne powagi i dojść do wszechwładztwa.

Pruski minister wyznań Falk wydał okólnik do naczelnych prezydentów prowincyj, w którym zaleca im, aby donosili mu o każdem uchybieniu ustawom antykościelnym i aby natychmiast używali pomocy sądów dla karania wykroczeń przeciw tym ustawom.

Deputowany Windthorst wniósł w sejmie pruskim interpelacyę o znaczenie ostatnich zmian w ministerium i o atrybucye prezesa ministrów i jego zastępcy. Obrady nad tą interpelacyą naznaczone są na sobotę.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 21 listop. Wydział ekonomiczny Rady państwa przyjął elaborat podkomitetu, tyczący się pożyczki zapomogowej. Minister spraw wewnętrznych rzekł w ciągu rozpraw, iż dotychczas 80 towarzystw akcyjnych postanowiło uskutecznić likwidacyę. Minister skarbu oświadczył, iż w ciągu jednego roku wniesie przedłożenie rządowe względem przywrócenia waluty. Wolfram sprawozdawcą wybrany.

Wiedeń 21 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa Lienbacher motywuje w długiej mowie swój wniosek o zbadanie przyczyn kryzys giełdowej. Wniosek jego odesłano do wydziału ekonomicznego. Steudel interpeluje rząd o powody powolności w przeprowadzaniu ustawy o regulacyi podatku gruntowego. Następne posiedzenie w niedzielę.

Peszt 21 listop. *Naplo* stwierdza wobec ważnych uchwał wydziału finansowego, zapadłych bez udziału ministra skarbu, że minister ten zajął stanowisko, które nie jest godnem ani jego ani stronnictwa. Czynniki powołane do tego, położą koniec takiej sytuacyi.

Wersal 20 listopada. Po wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego ministrowie udali się do prezydenta, marszałka Mac-Mahona i złożyli mu swoje teki do wolnego rozrządzenia. Marszałek prosił ich, aby je zatrzymali aż do rekonstytuowania gabinetu. Ajencya Havasa pisze: Sądzą, że rekonstytucya ministerstwa nastąpi przed poniedziałkiem. Wszystkie pogłoski pod względem nowego gabinetu są dotąd przedwczesne. W Paryżu i w całej Francyi panuje zupełna spokojność.

Paryż 21 listop. Ministrowie będą urzędować dalej aż do ukończenia rozpraw nad interpelacyą Saya (w poniedziałek). Broglie otrzyma prawdopodobnie polecenie rekonstytuowania gabinetu.

Haga 20 listopada. Minister kolonij oświadcza w piśmie przesłanem Izbie niższej, że następstwem wojny z Aczynem będzie poddanie tego kraju pod zwierzchnictwo Holandyi, jako rękojmia, ale z pozostawieniem mu samorządu. Nie istnieje bynajmniej zamiar poddania Aczynu pod bezpośrednią władzę Holandyi.

Washington 19 listopada. W sferach urzędowych panuje mniemanie, że z powodu Kuby nie przyjdzie wcale do wojny. Meeting tłumny w Baltimore odbyty domagał się zadosyć uczynienia albo zajęcia Kuby.

Kursa. Wiedeń, dnia 21go listop. godz. 2.53 4% zjedn. dług państwa bankn. 68 60. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·—. — Losy z r. 1860 101·75. — Akcye banku 968 — — Akcye kredytowe 225 — — Londyn 113 60. — Srebro 109 25. Dukat —. —. Lombardy 165·—. — Losy z r. 1864 135·50 — Akcye franko-austr. 41·25. — Napoleondor 9 10. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 217·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 140. — — Akcye kolei północno-wsch. 110·50·—. Akcye banku związk. (Vereinsb.) 19·—. — Oblig. indemniz. gal. 73· . — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 117·50. — Akcye anglo-banku 144 50 Akcye kolei rządowej 331·— — Akcye kolei siedm. — ·—. — Akcye kolei Rudolfa 159 —. — Tramway 167·—. — Akcye banku budowy 67·25. — Akcye kolei wschodn. 59 —. — Akcye banku anglo-węgiersk. 43·50 — Akcye kolei zjedn. 122·75. — Losy tureckie 55·50 — Losy prem. węg. 76·50 Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. 137 —. Akcye kolei ces. Elżbiety 220·— — Akcye kolei półn. zach. 198 —. — Akcye franko-węgiersk. 25·50. Ogólny austr. bank. 39·50. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 21 listopada.
(Wartość kuponów do 22 listop.).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	109 25	108 —	—
Kupony srbr. płatne „	108 50	107 50	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 —	155 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	170 50	169 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 48	5 38	—
Napoleondor 1 sztuka	9 15	9 04	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	76 50	74 50	28
4% listy zast. „ „	69 50	68 —	1 56 2/3
5% „ „ „	78 50	74 50	1 95 5/6
5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr.	98 75	98 —	2 15 1/2
6% „ „ 36-lt. pł. bn. (Zakł. Kred. krak.)	91 75	91 —	35
6% „ „ 18-lt. pł. bn.	92 75	92 —	35
7% „ dłużne „ „	96 —	95 —	41
6% „ hipot. „ „ 100 zł.	82 —	79 —	1 35
6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł.	92 50	90 —	2 35
5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł.	95 —	92 —	2 35
Losy prem. węg. za 1 sztukę	76 —	73 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	80 —	78 —	3 56 2/3
„ „ hipotecz. z 200% „	210 —	205 —	3 13 1/4
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	216 —	213 —	4 11 1/4
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	141 —	138 —	58 1/4
„ „ Warsz.-Wied za rb. 60	94 —	92 —	1 17 3/4
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 —	93 —	1 65 1/2
4% „ „ „ „ II. „ 100	93 75	91 75	1 65 1/2
5% „ „ „ „ za rsr. 100	93 50	91 50	2 06
4% „ likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 —	1 90
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	34	32 —	—

Wiedeń 20 listopada

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	68 85	68 75
5% „ „ „ srebr.	73 25	73 15
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	95 50
„ „ „ czeskie	94 —	93 50
„ „ „ węgierskie	77 —	76 50
„ „ „ galicyjskie	74 —	73 —
„ „ „ bukowińskie	73 25	72 75
„ „ „ siedmiogr.	74 —	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	96 —	95 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	91 90	91 70
4 „ galicyjskie	71 50	70 50
5 „ „	— —	76 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	91 50	90 50
5 „ węgierskie listy	81 50	81 —
5 „ zakł. kredyt. austr.	97 —	95 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	84 —	83 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	116 75	116 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	290 —	288 —
„ „ „ 1854	94 —	93 50
„ „ „ 1860	102 50	102 —
1/5 losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	109 50	108 50
Losy pożyczki z r. 1864	135 50	135 —
„ prem. pożyczki węg.	76 50	75 50
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	169 —	168 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	90 —	89 —
„ księcia Salm	35 —	34 —
„ „ Palfy	22 —	— —
„ „ Klary	32 —	31 50
„ hr. St. Genois	23 —	22 —
„ miasta Budy	24 —	23 50
„ księcia Windischgraetz	23 —	22 50
„ hr. Waldstein	23 —	21 —
„ hr. Keglevich	14 —	13 —
„ Rudolfa	12 50	12 -
„ tureckie 400 frank.	55 50	55 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	961 —	959 —
Zakładu kredytowego	222 50	222 —
Żeglugi parow. na Dunaju	516 —	514 —
Kolei północ. Ferdynanda	2020	2015
Kolei rządowej fr. a.	330 —	329 -
„ zachod. c. Elżbiety	219 50	218 50
„ Pardubickiej	144 —	143 —
„ Południowej	165 —	164 -
„ Galicyjskiej	216 -	214 —
„ Czerniowieckiej	140 —	139 —
„ Albrechta	-- -	— —
„ węg. półn.-wschod.	111 50	110 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	159 —	158 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	146 —	145 —
„ Koszycko-Bogumił.	138 —	136 —
„ Siedmiogrodzkiej	137 —	135 50
„ Cisańskiej	202 50	201 —
„ wschodnio-węgierskiej	59 —	58 50
„ austryack. półn.-zach.	196 50	195 50
„ Franciszka Józefa	212 50	211 50
Banku anglo-austryackiego	145 —	144 —
„ anglo-węgierskiego	43 —	42 —
„ austryackiego ogólnego	41 —	39 —
Zakładu Kredytowego węg.	126 —	125 50
Banku franko-austryackiego	42 —	41 50
„ franko-węgierskiego	23 —	22 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	80 —	78 —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	67 —	66 -
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	23 50	23 -
„ dla obrotu ogólnego	118 50	117 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	35 —	33 -
„ Koszycko-Bogumińskiej	85 50	85 —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	— —	95 -
Emissya z r. 1862	93 50	93 —
„ państwowa St. 500 fr.	137 —	136 -
Emissya z r. 1867	130 —	129 -
„ południowa St. 500 fr.	111 25	110 75
Bony 1870—1874 6%	— —	— -
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	— —	91 —
„ „ 100 złr. w. a	— —	87 —
„ „ w srbr. 5%	104 75	104 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	95 —	94 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	-- —	78 —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— -
Emissya II.	— -	— —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	72 50	72 -
Emissya z r. 1867	86 -	85 -
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	83 -	82 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	95 50	95 —
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	97 —	96 50
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 -	86 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 45	5 43
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	9 10 5	9 9 5
Fryderyki	— -	— -
Luidory (niemieckie)	—	— —
Suwereny angielskie	11 58	11 48
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	109 20	108 —
Srebro, kupony	109 50	109 -
Talary związkowe	— -	- 90
Pruskie bilety kasowe	1 70 50	1 70

Lwów 19 listopada.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 42	5 33
„ cesarski	5 44	5 34
Półimperyał rosyjski	9 32	9 15
Rubel srebrny rosyjski	1 76	1 68
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	78 —	77 50
„ „ „ „ 4%	70 —	68 75
„ „ Banku hipoteczn.	81 50	80 50
Obligi indemn. bez kuponów	75 70	74 70
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	211 50	209 50
„ „ lwowsko-czernio.	139 50	137 50
„ banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 19 listopada.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 30	94 —
„ „ 2 „ „	93 05	92 75
kupon „	—	1 63 3/9
„ „ nowe „	92 65	92 35
kupon „	—	2 04 2/9
„ likwidacyjne „	79 20	78 90
kupon „	—	1 86 6/9
Kolej warszawsko-wiedeńska	94 —	93
„ „ bydgoska	73	— —
„ „ terespolska	114 —	113 —
„ „ łodzka	102 —	—

NAKŁADEM
Drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie
wyszedł

KALENDARZ
ściennny
na rok
1874

w formacie nader praktycznym, drukiem trzykolorowym, zawierający w sobie: Kalendarz Rzymsko-Katolicki — Kalendarz Żydowski — odmiany światła księżycowego — tabelkę stemplową — opłaty od listów — pociągi na kolejach żelaznych w związku z Krakowem.

Cena 25 cent.

Nabyć można w kancelaryi Drukarni przy ul. Różannéj pod L. 413 i w Księgarni p. A. Nowoleckiego.
(2144-1-)

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie, w Rynku Nr. 30,
otrzymała na skład główny następujące książki i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Gondek X. Feliks „Gorzałka źródłem wszystkich zbrodni w obec Boga i ludzi", wydanie trzecie powiększone, cena 40 c.— Hołubowicz X. Józef „Pasterze Betleemscy", obrazek dramatyczny w trzech odsłonach na cześć Dzieciątka Boskiego 30 c.— Hołubowicz X. Józef „Praktyczna gramatyka języka francuskiego" 1 złr. 50 c. — Hołubowicz „Hermenegild" 30 c., z nutami 45 c.— Popiel Antoni „Jedwabnictwo" 40 c.— Błoński Rafał „Pobyt na Syberyi" wydanie drugie poprawne 50 c.—Prokop O. „Nabożeństwo do Matki Bożéj Bolesnéj" cena 30 c. — „Wisła" księga zbiorowa ku uczczeniu 25 letniéj rocznicy pracy na polu dziennikarskiem Pawła Stalmacha 4 złr.

Powyższa księgarnia poleca: Gondek X. Feliks „Siedm grzechów głównych" 2 złr. 5 c. — Siemieński Lucyan „Wieczory pod Lipą" z rycinami 1 złr.—Wujka „Postilla większa 2 tomy złr. 12, mniejsza 2 tomy złr. 6. — Gaume „Zasady i całość wiary katolickiéj" 9 tomów 12 złr.—Pawłowski „Psałterz czyli księga Psalmów" 4 tomy 8 złr. 50 c. — „Rituale Sacramentorum" 2 złr. 25 c.— „Cantionale Ecclesiasticum" 2 złr. — Aichner „Prawo kanoniczne" 4 złr. — Brewiarze oprawne w szagrin złocone brzegi od złr. 9 i wyżéj.—Diurnaliki po złr. 3 i 4 złr. 50 c. — Mszały po 13 i wyżéj. — Święty Alfons Ligouri „Pociecha dla strapionych" po 15 c. — Kanony na ołtarz od złr. 2 do 10 złr. — a wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. (2031-2-3)

W Sobotę 15 b. m. rano w przejeździe przez Oświęcim z Krakowa do Prus, **zaginęło** w restauracyi IIgiéj klasy **futro męzkie** z ciemnych skonksów, czarnem suknem pokryte, długie i prawie nowe. Zdaje się, iż takowe zamienił ktoś na swoje, gdyż opodal znaleziono futro podobne, ale mniejsze i gorsze. Ktoby się znajdował w posiadaniu rzeczonego futra i szukał właściciela, znajdzie go w Rynku głównym w domu hr. Wodzickiego na drugiem piętrze, a swoje w zamian odbierze.
(2119-2-3) **Ignacy Potulicki.**

Główna wygrana
250,000 złr.
Najniższa wygrana **180** złr.
D. 1go Grudnia 1873 r.
odbędzie się wielkie ciagnienie przez rząd ck. austr. utworzonéj i poręczonéj pożyczki premiowéj z r. 1864 w kwocie **120 milion. 983,000** zł.,

Pomiędzy **400,000** losami wygrywającemi znajdują się główne wygrane: **250,000, 220,000, 200,000, 150,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500** złr. itd. i **175** w. a. jako najniższa wygrana każdego wyciągnionego losu.

Zadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takich korzyści wygranéj, jak ta, i daje każdemu sposobność małą wkładką wygrać główną wygraną **250,000** złr.

Jeden los z Nr. seryi i wygranéj kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. wa. banknotami.

Łaskawe zlecenia za nadesłaniem należytości opłatnie wypełniają się prędko i sumiennie; — do każdego zamówienia dołączonym będzie plan gry, — żądane wyjaśnienia udzielają się chętnie. Po skończoném ciągnieniu każdemu udział biorącemu przesłaną zostanie opłatnie lista ciągnień — a wygrane będą natychmiast wypłacone. Należy się zatem spieszyć, udając się wprost do domu handlowego

J. Breychy
w Frankfurcie nad Menem grosse Friedbergerstrasse 41.
(2128-1-4)

Dr. Harajewicz
dyrektor szpitala powszechnego przeniósł się do nowego mieszkania przy ulicy **Mikołajskiéj** liczba domu **445.**
(2146-1-3)

Do Pani A... B.... od P....
znajduje się list poste restante Mielec.
(2242-1-2)

Ogłoszenie.
L. 2217. (2138-1.3)

Donosi się do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze budżetów na cele Rady powiatowéj i dróg powiatowych na rok 1874, są wyłożone w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla stron interesowanych.

Z Wydziału powiatowego.
Nowy Sącz 18 Listopada 1873 r.
Prezes
A. Dobrzyński.

Wyborny
Sér szwajcarski
sprzedaje, kupującym przynajmniéj jeden krąg cały, po cenie fabrycznéj **złr. 45 za centnar wied. wagi bez opak.**
HANDEL
J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.
(2243-1-6)

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie
otrzymał znaczny transport
HERBATY
którą poleca, mianowicie **czarną** na złr. 2, 3, 4; zaś **z kwiatem** od złr. 3 do 7 złr. za funt wiedeński.— Za rzetelność towaru i wagę zaręcza i przesyłki zamiejscowe natychmiast uskutecznia. (2142-1-3)

HANDEL
towarów mięszanych
JANA GÓRSKIEGO
we **LWOWIE** przy placu Maryackim, dom Hudetza Nr. (19 stary) 9 nowy,
poleca
pasy maszynowe
egalizowane szyte i nitowane do maszyn i młocarń własnego wyrobu, jakotéż angielskie i wiedeńskie, tudzież **PASY parciane** *wiedeńskie.*

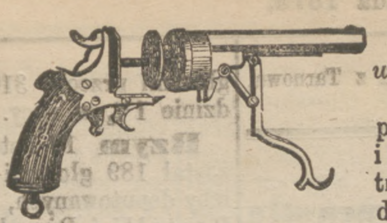
Skóry różnego gatunku krajowe i zagraniczne.
Kroje nieprzemakalne na buty, ciżemki i podszycia z juchtu rosyjskiego.
Bundy do podróży z podszewką i bez takowéj.
Kurtki myśliwskie i do gospodarstwa wiejskiego.
Baranki rosyjskie na futra.
Futra gotowe z takowych.
Buty sukienne do polowania i podróży.
Sukna bernardyńskie bronzowe, białe i siwe.
Sieraczki i **sukna** komiśne.
Sukna i **Dywaniki** na posadzkę.
Kołdry sławuckie i inne wełniane, tudzież pledy męzkie.
Koce do kuracyi wodnéj.
Koce wełniane na konie i bryczki z fabryki Brzuchowieckiéj.
Maski i **Kapy** lamowane wełniane na konie.
Koce węgierskie.
Filce na dywany i dywaniki.
Kufry damskie, męzkie, **Torby** do podróży i szkolne na książki.
Oliwę amerykańską (amerikanisches Vulcan Oel), najlepsza niezapalna do maszyn.
Rogóżki zagraniczne z łyka kokosowego.
Słomianki tutejszo-krajowe.
Rosolisy, likiery, wodę kolońską i Lewandową z fabryki Łańcuckiéj.

Zamówienia w kraj i zagranicę uskutecznia jak najrychléj.
Ceny stałe i umiarkowane.
(2165-1-3)

Bardzo ważne dla PP. Gospodarzy.
Pigułki fosforowe
środek uznany przez agronomów jako najlepszy i najpewniejszy przeciw **myszom** polnym, **szczurom, krzeczkom** i t. p., szkodę w roli wyrządzającym zwierzętom.

1 funt (3000 sztuk w puszce blaszanéj z drukowanym opisem sposobu użycia) w przecięciu na 1 mórg pola 1 złr. 20 cnt., przy większéj ilości odpowiednio taniéj.

Dostać można w aptece **J. Reida w Tarnowie**. Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotną pocztą za zaliczką należytości. (2141-1-3)



F. J. Demmer w Krakowie
w głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj,
poleca Szanow. Publiczności swój **nowo otworzony** i obficie zaopatrzony **Magazyn broni** i wszelkich potrzeb do polowania i szermierki, pałaszów oficerskich dla konnicy i piechoty, według najnowszych systemów; także Parfumeryj i toaletowych przyborów z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk; skład słynnych brzytew szwajcarskich Jaques Lecoultra i t. p. Broń sprzedaje pod największą gwarancyą, daje do wypróbowania, przyjmuje używaną broń w zamian i do reparacyi. Zamówienia zamiejscowe natychmiast jak najakuratniéj uskutecznione zostaną. Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie opłatnie. (2135-1-)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Kijowie w składzie materyałów apteczn. braci Marcińczyk. (1276-5-22)
☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraud rue de St. Gervais.

PRAWDZIWY LIKIER BÉNÉDICTINE
Opactwa w Fecamp.



ZAWIADOMIENIE.

Sławny Likier **BÉNÉDICTINE** tak ceniony przez publiczność, jest przedmiotem różnych fałszerstw i naśladownictw, a najwięcéj za granicami Francyi. Osoby, które przywięzują do tego wagę, aby używać tylko prawdziwego Likieru, czystego, wytwornego smaku i hygienicznego, raczą zwrócić uwagę na fałszerstwa obrzydliwego smaku i szkodliwe dla zdrowia. Zamieszczamy obok dokładny wzór naszych butelek opatrzonych pieczęciami i etykietami **PRAWDZIWEGO LIKIERU BÉNÉDICTINE.**

WAŻNA UWAGA.
Ostrzegamy szczególnie publiczność, iż zawsze wymagać koniecznie należy, aby etykieta obocznie umieszczona znajdowała się na spodniéj części każdéj butelki; etykieta ta przyklejaną jest od 1go Października 1873 r. i nosi podpis: **A. LEGRAND ainé.**

NB. W czasie epidemii, jest najpewniejszym środkiem zabezpieczającym od cholery, sławni lekarze udzielili formalne w tym względzie zaświadczenie.

Dostać można we Wiedniu w głównéj agencyi u PP. Joh. Gust. Wehle et Cie, 1, Esslinggasse Nr. 8, — w Krakowie skład u Wgo Trauczyńskiego w Rynku głównym, — we Lwowie w cukierniach PP. Rotlendera i Kosteckiego. (1593)



Waga huśtająca.



Czworokątna patentowana waga dziesiętna.

Waga dla bydła.

Kute, przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu badane i ostęplowane
Wagi dziesiętne
czworokątne, niezrównane w swéj pewności, dokładności i trwałości z zaręczeniem.

Wytrzymałość:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	45 cent.
Cena:	18	21	25	35	48	58	70	80	90	105	120 złr.

Potrzebne do tego funty (ciążki) po najtańszych cenach. Kute, w doskonałości nie przewyższone i badane **Wagi na bydło** do odważania wołów, krów, świń, owiec, cieląt, mniejszych obładowanych wozów i t. d.

Wytrzymałość:	15	20	25	30	40	50 cent.
Cena:	175	200	230	260	300	350 złr.

zaopatrzone żelaznemi poręczami i potrzebnemi ciężarkami. Bez poręczy żelaznych, ale ciężarkami zaopatrzona każda waga o 50 złr., zaś z poręczami drewnianemi o 35 złr. taniéj.

Kute, przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu badane i cechowane wagi mostowe (z zaręczeniem) do odważania wyładowanych wozów ciężarowych i towarowych, jednego lub kilku bydląt naraz.

Wytrzymałość:	60	70	80	100	120	150	200	250	300	350 cent.
Cena:	500	525	545	580	640	750	900	1040	1140	1250 złr.

Wypróbowane wagi huśtające (z 5-letniem zaręczeniem) odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu, na najwyższéj skali techniczno-mechanicznego wykończenia, niezrównane w dokładności, trwałości i praktyczności użytku.

Wytrzymałość:	1	2	4	10	20	30	40	50	60	80	100 funt.
Cena:	6	7	8½	14	18	22	25	27½	30	35	40 złr.

Ważki od tychże zdejmowane, mogą być odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu, stosownie do dyspozycyi zrobione. Ważki huśtające markują jako najmniejszą wagę $\frac{1}{32}$ łuta.

Angielskie patentowe wagi, na których każden przedmiot położony lub postawiony na wagę sam przez sie odważa się:

Wytrzymałość:	14	50 funt.
Cena:	15	21 złr.

Oprócz tych wyrabiamy i mamy na składzie wszelkie możebne wagi i funty w najlepszéj jakości i po najtańszych cenach. Illustrowane cenniki rozsyłamy bezpłatnie. Mniejsze obstalunki wypełniamy natychmiast za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, większe zaś wedle umowy. (1400-11-12)

Fabryka wag, funtów i zakład budowy wag mostowych
L. Bugányi & Comp.,
w Wiedniu,
Margarethen, Griesgasse Nr. 26.
Główny skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10.

Nakładem Księgarni i Wydawnictwa „Czytelni Ludowéj"
A. Nowoleckiego w Krakowie
IIgi tom dzieła pod tytułem
Historya kościoła Polskiego
p. ks. *Melchiora Bulińskiego,*
obejmujący Epokę Jagiellońską, opuścił już prasę. Przedpłata na całe dzieło z 4 tomów złożone, 100 kilkadziesiąt arkuszy druku obejmować mające 12 złr. Z ukończeniem druku III tomu, który jest już pod prasą, cena podwyższoną zostanie na 16 złr.

W komisie znajduje się na składzie głównym świeżo wyszła broszura p. t.:
Credo. Głos Polaka z Kongresówki
jeszcze jedna odpowiedź na broszurę p. t. „Polska i Rosya w r. 1872" przez Korybuta. Kraków 1873. Cena 60 centów. (2028-1-2)

BIURO ZLECEŃ W. TOMASZEWICZA
w Krakowie przy ul. Szewskiéj l. 207
pośredniczy w sprzedaży i zakupnie dóbr ziemskich oraz realności miejskich, — w komis powierzonych narzędzi rolniczych, towarów fabrycznych i ziemiopłodów, — ekspedyjuje na komorach celnych,
transportuje towary tak koleją jak galarami lub statkami,
dostarcza robotników do kolei — kosiarzy do żniw — czeladź dworską,
pośredniczy w wyjednaniu lub dostarczaniu posad ludziom fachowym obojga płci w kraju i zagranicą,
wyrabia i wizuje paszporta krajowe i zagraniczne,
przyjmuje przedpłaty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne,
pośredniczy we wszelkich interesach handlowych,
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
W. Tomaszewicz, właściciel biura zleceń dawniej pod firmą *A. Swierczewskiego.*
(2005-4-10)

THÉATRES
COMMISSION pour décors, costumes, partitions, brochures, manuscrits.
MISE EN SCÈNE d'opéras, féeries, ballets, comédies, drames et vaudevilles anciens et modernes et d'opérettes de salon.
Dessins en couleurs *sur commande*, de décors et costumes de théâtre, ainsi que de toilettes de ville et de bal pour les dames. — S'adresser à M. DAVID, de l'Opéra, r. St-Georges 9, Paris.
(1264-23-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego i Leona Feintucha, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1275-1-78)

Ogłoszenie.
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1 Października rozpoczynam **lekcye tańców** tak w domach prywatnych, pensyonatach, jakoteż w mieszkaniu własnem, przeto upraszam osoby interesowane zgłosić się dla bliższych wyjaśnień pod adresem niżéj podpisanéj przy ulicy Szewskiéj pod L. 226 na I. piętrze.
Emilia Morys Pion,
(1748-4-6) nauczycielka tańców.

Młodzieniec
który ukończył IIIcią klasę gimnazyalną z dobremi świadectwami i porządnych rodziców, może znaleźć umieszczenie jako praktykant w Handlu **Edwarda Fuchsa w Krakowie.**
(2143-1-3)

DLA AMATORÓW KSIĄŻEK
☞ **za 10 złr.** ☜
(zamiast 50 złr.)
20 tomów najlepszych nowszych utworów piśmiennictwa polskiego: *Powieści, poezye, dramata, podróże* i *historyczne dzieła* lekkiej i poważniejszej treści: **Hofmanowéj, Kraszewskiego, Chojeckiego, Słowackiego, Wojnarowskiéj, Niemcewicza, Jaraczewskiej z Krasińskich, Kosińskiego, Minasowicza** itd. — Zamówienie upraszamy przesyłać **wprost** z dołączeniem kwoty pod adresem:
Stuhr'sche Buchhandlung in Berlin
Nr. 61 unter den Linden.
☞ Księgarzom ustępujemy zwyczajny procent. (1994-2-4)

PAPIER WLINSI
Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarza często i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. Trauczyńskiego i W. Redyka; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza; w Kijowie w składzie materyałów aptecznych braci Marcińczyków. (1279-7-)

L'EAU D'HÉBÉ
produit sans précédent pour la RECOLORATION DES CHEVEUX en toutes nuances.
OXALIDE
Teinture spéciale pour LA BARBE — Un seul flacon, une seule application sans lavage.
EAU D'HÉBÉ — OXALIDE
Mme AUGUSTE
SALONS DE COIFFURE
48, passage Jouffroy
PARIS
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1274-5-)

Proszek roślinny do zębów,
czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.
☞ Cena pudełka 63 c. w. a. ☜

Woda anaterynowa do ust
Dra J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2,
przeciw reumatycznym bólom zębów, przeciw zapaleniom, spuchnieniom i wrzodom dziąseł, przeciw osadowi zębów i ochwierutaniu tychże, niemniéj przeciw niemiłéj woni z ust.
(49-2-3)

Na składzie:
w **Krakowie:** ma p. *W. Redyk* apt. „pod Barankiem", p. *Siedlecki* apt., p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *Wilhelm Fenz* w Rynku głównym, p. *L. Feintuch.* p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr. apt. *Sawiczewski*, p. *J. Trauczyński* apt. „pod Koroną" w Rynku głównym i p. *M. Dworski*, róg ul. Brackiéj, dom Księcia Jabłonowskiego.
we **Lwowie:** ma Dr. chemii p. *Tytus Zarzycki*, p. *Mikolasch* apt., p. *A. Berliner* apt., p. *Ehrenberger* apt., *Fr. Klein* wdowa, p. *Bonif. Stiller*, p. *Z. Rucker* i p. *J. Piepes*, aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Traunfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydowie p. M. Koniecki, — w Frysztaku p. Nowakiewicz, — w Grybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazłowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowiskach p. M. Konicki, — w Monasterzyskach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrawie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. H. Koy i p. J. Reid apt., — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniański, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Retesch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

Pierwsza nagroda 2 złote medale.
Nagrodą odznaczone przez c. k. rząd wyłącznie uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącznie za dobre uznane
Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,
który z powodn niezrównanej doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornej własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów 1 **złotym** i 3 wielkiemi **srebrnemi medalami** odznaczone zostały. Prócz tego uznał Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander Rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze św. Stanisława.

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować.

Cena za biały kolor do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć; za czerwonobrunatny i dębowy kolor do okien 5 c. za łokieć do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Na jedno okno białego koloru średniej wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 ct.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywują się jak najspieszniej a do każdej przesyłki dołącza się drukowany opis użycia. (1585-6-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 21, c. k. nadworny skład fabryczny
Ochrona przeciw zaziębieniu.
J. Popelarz,
c. k. nadworny dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.
Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*